

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8-iej po południu z wyjątkiem niedziel i świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **3 Mk.**

Stara Redakcja i Administracja ul. Podwale 2. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Osmańskiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Osmańskiego 12, w Reklamie Prasowej, Obojętyska 7, w biurze dzienników S. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.



PRENUMERATA:

We Lwowie bez dostawy
we Lwowie z dostawą
z przesyłką pocztową w Polsce
z przesyłką pocztową w innych państwach

miesięcznie
60 Mk.
65 Mk.
68 Mk.
80 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 2, w godzinach od 8-2 i 5-7.

„Przewodnik naukowy i literacki” dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty t. j. 60 Mk.

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Walswa 1. 21, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości zamianował następujących sędziów powiatowych na zastępców sędziów powiatowych: dr. Władysława Dymka w Kętach do Kęt, dr. Antoniego Hajmanna w Gruboszy do Gruboszy, Romana Otowskiego w Mielcu do Bopzyc, dr. Rudolfa Stabry w Białej do Białej, dr. Antoniego Tokarskiego w Rozwadowie do Tyczyny.

Minister sprawiedliwości zamianował Adama Brzostowskiego, podprokuratora przy sądzie okręgowym w Krakowie, sędzią sądu okręgowego w Krakowie.

Minister sprawiedliwości przemiłował sędziów powiatowych: Stanisława Koniaszowskiego z Dębicy do Bochni, Józefa Leśniewskiego z Miłowki do Oświęcimia, Anatola Sakla z Dąbrowy do Brzeska i dr. Juljana Wisniewskiego z Tyczyny do Białej.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami sądów okręgowych: sędziego zapasowego dr. Alberta Ekmara dla Krakowa, sędziego powiatowego w Ropczycach Henryka Pawlińskiego dla Krakowa, sędziego powiatowego w Tarnobrzegu Władysława Samotyka dla Rzeszowa.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi: sędziego sądu okręgowego w Nowym Sączu Stanisława Przysiorowskiego dla Bochni, oraz następujących sędziów zapasowych krakowskiego okręgu apelacyjnego: Witolda Bienieckiego dla Muszyny, Izydora Bułę dla Frysztaku, Jana Chłosa dla Łęczyska, Tadeusza Dutkiewicza dla Nowego Targu, Antoniego Filla dla Dębicy, dr. Zdzisława Garbusińskiego dla Białej, Ioska Immermanera dla Krasowa, Franciszka Kalsarskiego dla Dąbrowy, Józefa Kasubka dla Szebeli, Franciszka Kostolka dla Kościeliska, Stanisława Kusinę dla Dukli, Basilgo Mileycza do Mszany, dr. Kazimierza Murdzinińskiego dla Gorlic, dr. Osiewskiego dla Ropczyc, Piotra Pustkowskiego dla Głogowa, Henryka Rzępę dla Biersza, Seweryna Soltesita dla Kolbuszowej, Stanisława Wojciechowskiego dla Niepołomic, Karola Wrone dla Naka.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami śledczymi: sędziego powiatowego w Jaworniku dr. Ryszarda Daniela dla Wadowia, sędziego powiatowego w Radomyślu wielkim Bernarda Głusa dla Rzeszowa i sędziego zapasowego Tadeusza Warchałowskiego dla Krakowa.

Minister sprawiedliwości zamianował sędzią powiatowego w Kolbuszowej Michała Strzalkę, sędzią zapasowym dla krakowskiego okręgu apelacyjnego.

Minister sprawiedliwości zamianował dr. Walerjana Seidlera, sędziego zapasowego dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego, sędzią powiatowym w Białym.

Generalny Delegat Rządu przemiłował ofisa kancelaryjnego Jehudę Balina z Żółkwi do Zbarska.

Inst. Jakób Lebling rządowe upowszechnia cywilny inżynier budowlanego, techniki kultury i geometra cywilny z siedzibą w Nisku złożył przepisany przysięgę dnia 8 stycznia 1921.

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 11 stycznia 1921 r.

o podwyższeniu dodatku emerytalnego do płacy zasadniczej funkcjonariuszów państwowych.

No podstawie art. 5 (ustęp ostatni) ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. Ust. B. P. z 1920 r., Nr. 65, poz. 429, 430, 431) i art. 10 (ustęp przedostatni i ostatni) ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. Ust. B. P. z 1920 r., Nr. 65, poz. 436) Rada Ministrów zarządza, co następuje:

§ 1. Podwyższając od dnia 1 stycznia 1921 r. mnożnik dodatku emerytalnego dla wszystkich funkcjonariuszów państwowych podwyższa się:

w miejscowościach I-ej klasy	z 200 na 400
II-ej	z 270 na 360
III-ej	z 240 na 320
IV-ej	z 210 na 280
V-ej	z 180 na 240

§ 2. Wysokość dodatków drożnościowych przy zastosowaniu mnożnika ustalonego w § 1 równa się podanej wysokości kwot, wskazanych w tabelach zawartych w załączniku.

czynu do art. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 października 1920 r. (Dz. Ust. B. P. z 1920 r., Nr. 99, poz. 659), z tą zmianą, że dla urzędników dawnej kategorii V b. dodatek ten wynosi w klasach:

w miejscowościach I-ej	10810,
II-ej	9749,
III-ej	8648,
IV-ej	7567,
V-ej	6486,

§ 3. Możliwość obowiązującą rozporządzenia Rady Ministrów, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 grudnia 1920 r., Nr. 117, poz. 770, uchyla się.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1920 r. w przedmiocie obliczenia dodatków emerytalnych do uposażenia osób wojskowych (Dz. Ust. B. P. z 1920 r., Nr. 110, poz. 780) pozostaje w mocy.

Prezydent Ministrów:

(-) Witos.

Minister Skarbu:

(-) Stęckowski.

Minister b. działający pruskiej:

w z (-) Piechocki.

(Monitor Polski Nr. 11 z dnia 15 stycznia 1921).

Rozporządzenie

Ministra rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 14 grudnia 1920 r.

wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Ministrem Robót Publicznych, Ministrem Aerowizacji i Ministrem b. działający praktycznej w przedmiocie zwolnienia właścicieli drębnych parceli leśnych od obowiązku dostarczania drzewa na cele odbudowy, oraz opałowe potrzeby ludności.

Na mocy art. 2 ustawy najnowej z dnia 28 lutego 1919 r. w przedmiocie zaopatrzenia

Mieczysław Smolarski.

15)

WARNEŃCZYK.

Część druga.

„W obronie ludów Europy”.

(Ciąg dalszy).

— Mówicie mi o niej — rzekł młodzieńco — niech mi ją pokażcie, to mi się spodoba. — Pomyślała, że gdyby się z nią spotkała, to by było wielką radością, ona bowiem była bardzo ładną dziewczyną i losy kraju ją bardzo interesowały. Władca dzisiaj nie mógł być, ale może księżniczka, która była w Warszawie, nie wiedziała, że ona była w Warszawie, ale może księżniczka, która była w Warszawie, nie wiedziała, że ona była w Warszawie.

— Niech mi ją pokażcie, to mi się spodoba. — Pomyślała, że gdyby się z nią spotkała, to by było wielką radością, ona bowiem była bardzo ładną dziewczyną i losy kraju ją bardzo interesowały. Władca dzisiaj nie mógł być, ale może księżniczka, która była w Warszawie, nie wiedziała, że ona była w Warszawie.

— Jakże ona leciała! Na siedemnaście lat, jak pomyślała.

— Pomyślała, że gdyby się z nią spotkała, to by było wielką radością, ona bowiem była bardzo ładną dziewczyną i losy kraju ją bardzo interesowały. Władca dzisiaj nie mógł być, ale może księżniczka, która była w Warszawie, nie wiedziała, że ona była w Warszawie.

— Obiecajcie mi to? — Obiecajcie, jeno krzep się w sobie. W Boga wiercie, a ja wam nie odmawiam. — Pomyślała, że gdyby się z nią spotkała, to by było wielką radością, ona bowiem była bardzo ładną dziewczyną i losy kraju ją bardzo interesowały. Władca dzisiaj nie mógł być, ale może księżniczka, która była w Warszawie, nie wiedziała, że ona była w Warszawie.

— Obiecajcie mi to? — Obiecajcie, jeno krzep się w sobie. W Boga wiercie, a ja wam nie odmawiam. — Pomyślała, że gdyby się z nią spotkała, to by było wielką radością, ona bowiem była bardzo ładną dziewczyną i losy kraju ją bardzo interesowały. Władca dzisiaj nie mógł być, ale może księżniczka, która była w Warszawie, nie wiedziała, że ona była w Warszawie.

XI.

Zdzisław z królową i towarzyszkami, gdy służył Jan Amora odwiedził ich w mie-

steczku i na Wawel zawezwał, do mieszkania Staszka Sulimy, który był jakowyś młody człowiek.

Stawili się przed nim o porze oznaczonej. Sprzedali się jedni. Władca do sąsiednich komnat powołał swoich Jan Amora i innych, że i bez owego sprawy może się odbyć, ale witać go zatem towarzyszyli mu chłodzi i gwałtowni przy oświeconym stole, na którym leżała książeczka rękopisu.

— Ow jednak surowo pojrzał na nich. Wesołość ich wzrokiem zgromił i tak wreszcie przemówił:

— Mais, wiesz, młodzi panowie, a druchowie! Nie o małą mi zaiste chodzi rzecz, gdyż o wspólną przyszłość i niebezpieczeństwo. Jest ci jeden człowiek między nami, który całe indziej winien należeć się a z grona naszego wyłączone winien zostać.

Pojrzeli po sobie zdumieni młodzieńcy. Jan Amora tartował, że i trudno było już coś powiedzieć sobie czynić. Przybliżył także Staszek, gdyż przelatywał, że wywołujący zarzucił mu oszustwo z Ditychem i innymi nieuczciwymi. Dostrzegł inni jego pomieszczenie, ale chętnie się przyłączyli, tak zając ufali sobie wreszcie wzajem, że eskarciem wzburzyli się, a pierwszy porwał się Nekanda.

— Nie przysięgała tutaj po to, by ktoś naszej cześci uchybiał. Nie mamy przed sobą tajemnic, mi nie podejrzujemy nikogo. Baczcie się sam Amora, byś między nami zdrowie-

nie wstrząsnął. Pojdz Staszek, wywołuję cię na świadka, kto zaś potwarzyć cię chce, niech ja sam w imię tej ostateczności.

Tarcowski przerwał jednak groźbą: — Żaden z was nie może być, a wszyscy przysięgali rycerz. Położyłem ręką, że kto będzie ja zdradził, niechaj po niego to uczyni. Prawda mówię, a podwójnie może mi sam król młodziwy.

— Król przykazał i wezwał nas? — spytał Staszek.

Zalecił mi się Jan Amora: — Władca stał się wspaniałym, bych nikomu nie nie powiedział, ale żałuję, że nie jest obywatelkiem naszym, bo ja na przykład jego woli, za ciebie jego ujęć się, a sławy bronić?

— Sięgnijcie mówić — poparł teraz Nekanda.

Potknął się smier przeszedł wśród rycerzy.

— Słuchajcie, przeto, ja ko sprawę wam przedstawię. Młodzi panowie, odkażcie się, ustalimy się zbierać u Władcy. Nie wola on więcej nas, pieśni nie gwałtem w kryształ endoway nie patrzymy. Sędził się wreszcie, że nie wzywa nas on już dla prac nawału. Sądził obywateli wreszcie, któryś z podkosał oną przyszłość, którą okazywał nam gospodarną młodziwy? Potwarza była to, ona potwarza niegodna, która walczyła się jako wąż, a jako dwa czyste nierzak black zastania. Zdradca należał się, który o schadzku naszych biskupów domagał. Jakże ożgniecie go?

— Winien on jest! — krzyknął poruszony do żywego Nekanda.

— Kto powierzoną sobie tajemnicę za wiatr przelatywał, a z wrogami króla zwał się, rycerskiego pasa zbawion być winien, a w ciemności zbyle tywota — dodał Jan Grotus (Ciąg dalszy nastąpi).

nia ludności w drzewo budulcowe i opałowe (Dz. Pr. P. P. z 1919 r. Nr. 39, poz. 329) art. 11 rozporządzenia wykonawczego z dnia 8 lutego 1920 r. do rzeszowej ustawy (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 14, poz. 76), oraz art. 5 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 1 go września 1920 r. zmieniającego niektóre przepisy z rozporządzenia wykonawczego z dnia 8 lutego 1920 r. (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 88, poz. 579), z rozkazem w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych, Ministrem Skarbu, Ministrem Agrowizacji, oraz Ministrem b. dzielnicy pruskiej, co następuje:

§ 1. Od obowiązków, wypływających z postanowień rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 1 września 1920 r. w przedmiocie zajęcia i przygotowania drzewa opałowego w lasach prywatnych na okres zimowy 1920/21 (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 89, poz. 585), oraz rozporządzenia tegoż Ministra z dnia 2 września 1920 roku w przedmiocie dostarczenia drzewa budulcowego na okres pięcioletni od 1920/21 do 1924/25 roku (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 89, poz. 586) wolni są właściciele oraz zarządcy tych parcel leśnych, których powierzchnia nie przekracza łącznie dwadzieści hektarów.

§ 2. Zarządzenia o zajęciu drzewa w parcelach wymienionych w § 1, wydane na mocy rozporządzeń, wskazanych w tymże §, o ile zajęte ilości drzewa nie zostały już przez właścicieli lub zarządców dostarczone, ulegają uchyleciu.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze posiada moc obowiązującą co do § 1 od dnia 31 września 1920 roku, natomiast zaś do § 2 — od dnia ogłoszenia.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

(—) *Jul. Poniatowski.*

Minister Robót Publicznych:

w. z. (—) *Rybczyński.*

Minister Skarbu:

(—) *Stęckowski.*

Minister Agrowizacji:

(—) *St. Śliwiński.*

Minister b. Dzielnicy Pruskiej:

(—) *W. Kucharski.*

(*Monitor Polski* Nr. 8 dnia 12 stycznia 1921 r.).

Termin plebiscytowy.

Dzienniki paryskie, londyńskie i berlińskie otrzymały wiadomość, że plebiscyt na G. Śląsku odbędzie się dnia 13 marca b. r. Jest to dzień niedzielny, co odpowiada właśnie obecnym przepisom traktatu pokojowego. Ostateczny termin rozstrzygnięcia wszelkich reklamacji przez komisję międzysojuszniczą w Opolu upływa z datą 8 marca b. r. co również przemawia za prawdopodobieństwem daty plebiscytu 13 marca 1921 r.

BEZ Górnego Śląska POLSKA

nie będzie potężna i szczęśliwa.

Składajcie ofiary na plebiscyt!
Plebiscyt na Górnym Śląsku
wymaga jednności i śfarności całego
NARODU.

Czyś zrobił co dla plebiscytu?

Nota polska do Ligi Narodów.

Nota delegata Rządu polskiego do Ligi narodów złożona sir Frykowi Drummondowi, sekretarzowi generalnemu Ligi narodów z dnia 20 grudnia, w sprawie sprawy terytorialnej, przedstawia w polskim przekładzie następująco:

Rząd polski domaga się z zadowoleniem z listu pańskiego z dnia 20 grudnia, że Rada Ligi narodów, przyjąwszy do wiadomości ostatnie oświadczenie obu krajów zainteresowanych, zdecydowała podjąć wykonanie słuszną i sprawiedliwą decyzję z d. 28 października, tymczasem się plebiscytu na terytorjach spornych pomiędzy Polską a Litwą Kowieńską. Rząd polski domaga się również z zadowoleniem, że Rada ma wysłać dla „miejsc czysto policyjnych” oddział między-narodowy o sile około 2.000 ludzi celem utworzenia „reżimu neutralnego terytorium” w okrzegach spornych jedynie na czas konsultacji.

Rząd polski w odpowiedzi na pytanie, postawione w liście pańskim, stwierdza ponownie w sposób najbardziej kategoryczny, że zgodnie z oświadczeniami swego przedstawiciela z dnia 7, 24, 28 listopada, 14 i 15 grudnia przyjął i przyjmuje w zupełności powyższą decyzję Rady z dnia 28 października, oraz zgadza się na konsultację, o której mowa.

Stwierdza jednocześnie jaknajwyraźniej i najformalniej, stosownie do powyższych deklaracji, że zgodnie co do noty z dnia 7 listopada, że Rada może liczyć w zupełności na swój wpływ moralny w celu otrzymania zgody generała Żeligowskiego, co do wszystkich środków, tymczasem się rozbrojenia i demobilizacji, w czasie wycofania się jego oddziałów, jak również reorganizacji miejscowej administracji terenów przetranszowanych, zalecając od tego, co Rada usna na nie, obowiązek w okresie konsultacji, aby zagwarantować jej prawidłowość, jak również swobodę i bezwzględność szczerości.

Ze swej strony Rząd polski spodziewa się, że Rada przychylnie się do urzeczywist-

nienia konsultacji, zechce w miarę możliwości zastosować się do tychże oraz propozycji, które według zdania tego Rządu mogłyby jedynie zapewnić prawidłowe wykonanie konsultacji.

Rząd polski gotów jest wziąć bawilo swój udział łącznie z komisją kontrolującą Ligę narodów w wypracowaniu środków, oraz wszystkich szczegółów technicznych, tymczasem się projektowanej konsultacji.

Rząd polski podziela zdanie Rady, wyrażone w necie deklaracji do pisma pańskiego, mianowicie, że Rząd Litwy Kowieńskiej „przyjmując polecenie Rady z dnia 28 października, stwierdził, że zgodnie z preliminarami w Rydze, było rzeczą Polski i Litwy regulowanie wszelkimi przez ugadę obojętną przynależności terenów spornych”. Istotnie wpływa to najwidoczniej z art. I, tych preliminarów, według których Rosja sowiecka, po wyszczególnieniu granicy polsko-rosyjskiej „wyrzeka się wszelkich swoich praw i pretensji co do terenów położonych na zachód od tej granicy” tak, iż „jeżeli istnieje na zachód od powyżej określonej granicy terytorja sporna pomiędzy Polską a Litwą, kwestja przynależności wymienionych terenów do jednego z tych państw powinna być uregulowana jedynie przez Polskę i Litwę”.

Z tego również oczywiście wypływa, że Polska i Litwa przez swobodną ugodę przekazały uregulowanie tej kwestji Litwie na rodów i zgodziwszy się na konsultację pod jej protektorem, choć Rząd sowieński, jak to sam sam zauważył w swym piśmie, „nie uznaje Ligi narodów i nigdy nie był reprezentowany w rozprawach, które odbyły się wobec Rady”, tem niemniej nie może dać powodu temu do żadnych zastrzeżeń co do postanowienia Rady z dnia 28 października, jak również co do wykonania konsultacji oraz uznania wyników przez Ligę narodów.

Otóż, poza owym Rządem nie istnieje żadna strona, która by nie przyjęła postanowienia Rady w tej kwestji, co wywołałoby pewne zastrzeżenia praw”.

Jest rzeczą najzupełniej słuszną, że Rada, zgodnie z pismem pańskim, nie mogłaby nigdy „usankcjonować swoim autorytetem moralnym plebiscytu, który byłby przeprowadzony w warunkach, nie dających dostatecznych gwarancji wszystkim zainteresowanym”.

Ale jest tembardziej rzeczą nieodzowną, aby zapewniona była w całej pełni przez Ligę narodów moc obowiązująca głosowania ludowemu, które pod jej opieką i kontrolą ma zdecydować o przyłączeniu spornych terytorjów bądź to do Litwy Kowieńskiej, bądź do Polski, zależnie od tego, jaki będzie rezultat głosowania.

(—) *Askenazy.*

Z Gdańska.

Stały nadkomisarz wolnego miasta Gdańska generałmajor H. K. G. przyjeżdża 24 b. m. w towarzystwie 5 urzędników.

Dziśszego *Dziennik Gdański* w artykule wstępnym zwraca uwagę na podstawie szeregu konkretnych wypadków, że władze gdańskie wbrew wyrażeniu krasomówcy art.

107 traktatu wersalskiego, powoli nieustannie rozszerzały swój zarząd nad budynkami, utrzymanymi do własnego użytku, na sąsiednią administrację wszystkich niemieckich i gruntów byłego państwa niemieckiego, ale w ostatnich czasach zaczęły one powoli postępować z nimi zupełnie swobodnie, wykluczając Polaków od wszelkiej działalności w tej dziedzinie.

Dane. Nowa Nachr. donosi, że 4 października otrzymała od Rządu niemieckiego polecenie odbudowania 4 wiatraków niemieckich okrętów handlowych, które w myśl postanowienia traktatu pokojowego, mają być zrehabilitowane przez Niemcy. Okrety te podczas wojny znajdowały się w portach południowej Ameryki, a po oddaniu ich Niemcom zostały znaczenie uszkodzone przez własną załogę.

Zjazd Polaków z Ameryki.

Drugiego dnia Zjazdu Polaków z Ameryki w Toruniu rozpoczął się żłobnym nabożeństwem za poległych Halierezyków w kościele św. Jakóba. W nabożeństwie wzięli udział generałowie Heller, Hauser i generał francuski Grandier. O godzinie 11:30 w dworze Artasa przystąpiono do dalszych obrad poprzedzonych przemówieniem powstaniem wojewody pomorskiego Brzyskiego, który w imieniu Prezydenta Ministrów Włotosa życzył Zjazdowi jak najpomyślniejszych wyników obrad, dotyczących odbudowy gospodarki Polski wogóle a Pomorza w szczególności. Po przemówieniu p. Majchrowskiego imieniem Związku narodowego polskiego w Ameryce wywiał obecnych na Zjeździe byłych członków tego Związku do pracy nad odbudową ekonomiczną wskrzeszonej Ojczyzny, wreszcie na salę gen. Haller i w dalszym przemówieniu skrzęcił historię bohaterów, którzy walczyli na froncie 18 dywizji piechoty, złożonej wyłącznie z Polaków amerykańskich i podkreślił jej wybitną wartość bojową.

Obrady przedpludziwe zakończyły się przemówieniem prezesa Urzędu osadniczego w Poznaniu, poczem nastąpiła godzinna przerwa obiadowa. O godz. 5 po południu wygłosił referat dr. Telichewski, radca województwa pomorskiego i szef biura handlu przemysłu na temat „O polu pracy i interesów na Pomorzu”. O godzinie 7 odbyło się przedstawienie dzieci krowych w „Ochrocie”, a o 9 wieczem generał Hallerzyków w dworze Artasa.

Dylemat polsko-rosyjski.

Zygmunt L. Załuski, profesor literatury polskiej w paryskiej szkole języków wschodnich, ogłosił niedawno broszurę i prawnikiwe studjum p. t. „Le dilemme Russe-Polonais”. Autor wychodzi ze słusznego założenia, że zmienne są rządy i systemy rządów jedynie geografja nie zmienia się, zatem sprawa Polski i Rosji, w związku z obecnym położeniem Francji w Europie, winna być rozpoznawana z tego właśnie punktu widzenia.

Prof. Dr. Leopold Caro.

5)

Prawdy i prawa w naukach społecznych.

(Prelekcja wstępna wygłoszona dnia 5 stycznia 1921 na rozpoczęcie wykładów z nauki gospodarstwa społecznego w Pentechalcie lwowskiej).

(Dokończenie).

Nie umiemy rozwiązać problemu ogólnej szczerowości, podobnie jak nie umiemy przesłuchać życia w nieskończoność lub mazać sytuację środków żywności — i bodaj czy kiedyś umiemy to łagodzić — ale możemy stworzyć w naszym społeczeństwie — znając jego charakter, przemysł i granice, sąsiedztwo, znowelizować między narodowe na traktatach, alim, mase, szczerze narodowe w obrębie państwa oraz łagodzić przesłania — takie ustaw, cywilne i k-rac, taki ustrój, prawnopństwowy i także urządzenie gospodarcze, któreby wyszły na korzyść społeczeństwa, jego niezawisłości politycznej lub samostanowienia gospodarczego, oraz urządzania i wzmacniania jego dobrobytu. To co zrealizował w Polsce Kołłątaj, Adam Usztrowski, Lubiecki i Gurowski w XVI wieku Zamojski, w naszych czasach w Niemczech Bismarck a w Anglii Lloyd George — z najlepszym dla państwa, których byli ministrami rezultat — mówię tu co do dwóch ostatnich o ich reformach społecznych, gospodarczych i finansowych, nie zaś o ich imperialistycznej polityce przemocy i egoizmu — stało

się trwałym dobrem tych państw i narodów. Wiedzieć to wszystkie jest koniecznym dla przyszłych obywateli wyborców a może ustawodawców i współzawodników Państwa Polskiego, które po wieloletniej przeszłości przetrwania egzystencji, wstąpiwszy wśród odmiannych warunków napowrót do grona państw niezależnych widzi przed sobą wzmożone i rozległe zadanie, w którym wielokrotnie staje wobec szumliwej i zawiłej przyszłości, wobec nieznanego w miarę czasu warunków cięży i żądzy wiedzy powszechnej, powszechnego podążania doznającego szczytów zwiastowanego sukcesu nabywania tej cięży, rozkładu na wielokierunkowej wari i wykonywania racjonalizmu narodów obcych, zamieszkałych wraz z nami naszą ziemią.

A poza tem znaczenie całej ustrój konstytucyjny i urządzenie gospodarcze w Polsce jest relin jak i technika ze względu na swój zawód specjalny. Rolnik elatego, że bez dokładnej znajomości i zrozumienia prawa posiadania i własności, prawa hipotecznego, umownego i spadkowego, ustaw egzekucyjnych, pocztowych i cłowych, wadnych i leśnych, o pulowaniu i rybołówstwie, o świadczeniach wojennych, o cenach maksymalnych i sekwencie, a w szczególności bez znajomości wieloletniej reformy agrarnej, zapowiadającej gruntowną zmianę struktury społecznej Polski, jakież bez zrozumienia pędów i motywów tych ustaw i ich prawdopodobnych skutków społecznych i gospodarczych, nie może wykonać skutecznie swego zawodu. W tym samym położeniu jest technik, bo jako przyszły kierownik przedsiębiorstwa prywatnego czy państwowego

nieomal na równi ze swoją specjalnością znać winien ustawodawstwo cywilne o własności i zobowiązaniach, cały kompleks ustaw podatkowych i przemysłowych, postanowienia traktatów handlowych i ustaw celnych, bez czego nie mógłby kalkulować cen towarów, nie mniej ustawy ochronne wydane w interesie ster robotniczych, a dotyczące czasu trwania pracy, ochrony pracy kobiet i dzieci, ubezpieczeń społecznych, inspektoratu pracy i wiele innych.

Niemu muru chińskiego między naukami, niema zgola odrębnych w swej istocie nauk, wszystkie bowiem zlewają się ze sobą, a podział ich skutecznym tylko ze względu na ogólniejszą zdolność umysłu ludzkiego do ogarnienia ich wszystkich. Na szczytach ludzkości Arystoteles, Leibnitz, Goethe, Hegel-Wronski i inni jako wielkie wyjątki są świadkami tej prawdy. Im więcej kto nauk ogarnia, tem szerszy ma wiedzokrag, tem rozleglejszym korzystać będzie mu z wiedzy, wreszcie żywa i wieczna ruchoma.

Prawdy z jednej dziedziny zapadają drugą. W szczególności ekonomia społeczna czeka, jak sądzę, przewrót zasadniczy pod wpływem biologji. Dotąd była ona nauką o tworzeniu się i rozkładzie bogactw dla człowieka jako ich podmiotu, a z pominięciem nauki o higienie społecznej opartej na rezultatach biologji. Ale jasnym jest, że człowiek, który wywarza bogactwa powinien być znany w rachunek tutejszy, że bogactwa są zależne i sprawujące rodzić bogactwa zależny w pierwszym rzędzie od wzmocnienia i uodpornienia organizmu ludzkiego, od wzmocnienia intensywności pracy ludzkiej bez szkody

dla jej źródła, od poletenia tamy jej wysięku, jak nie tylko z etycznych ale i z wietrznnych, czysto ekonomicznych powodów. Badać sposób wytwarzania bogactw przez człowieka i dla człowieka, a nie zaś zwracać się nad tem, kto jest tym, który te bogactwa wytwarza, ile na to używa siły, czy i w jaki sposób to siły należy się spotęgować i ulepszyć, to mogły tylko ludzie nie znający dostatecznie nauk przyrodniczych.

Sąd dla ekonomisty głównie konieczna jest zetekniona się z reprezentantami nauk ścisłych, w ten sposób bowiem tylko uświadomić sobie może ciągle, że nauka jego mimo wszystko, praktycznie świadczy o jego wybitnej teoretycznej swemu ujęciu, znajduje się dopiero w początku rozwoju, ośmielony wspaniałymi rezultatami nauk ścisłych z większą ufnością pokusi się o porównanie wszystkich swych ustaleń z wydatkami opartymi dotąd losowi bodaj dalszą ręką tajemną, zasłaniającą wielkie prawdy, od których pozostają sałaty stworzenie lepszego pod względem gospodarczym i prawnym ustroju dla całej utraconej ludzkości a wśród niej w pierwszym rzędzie dla naszego ukochanego Ojczyzny.

W miarę, jak będę pracował dla uczniów tej szkoły, będę się uczył od jej nauczycieli i w ich nauce czerpał otuchy dla siebie i z tą nadzieją, podyktowaną temsamym uczuciem, jakie nas wszystkich ożywia, rozpoczynam pracę w tak zwanym i przyszanem gronie.

Faktem jest, że interesy żywotne Francji i Rosji są równoległe, t. j. nie stykają się nigdzie, ani nie krzyżują się. Potrzeby zaś żywotne Rosji i Polski mogą się nawzajem uzupełniać.

Należy narecznie uznać — polecamy to uważnie rosyjskich naszych przyjaciół — że przewlekła i trzęsliwa wojna polsko-rosyjska nie była nigdy wyrznięciem istotnych potrzeb Rosji, lecz zawsze była wyrazem nadmiernej jej apetytów.

Naród rosyjski posiada na Wschodzie tak dalekie i słoneczne widnokręgi, że on poza Uralem i massem Kaspijskim tak wdzierającą się do spełnienia, że powłóka instynktownie i żywotowo sprzeciwia się wszelkiej polityce „poparcia na Zachód”, wszelkim próbom sztucznej ekspansji w kierunku Włsy i Karpat, ponieważ Rosja nie tam do czyszczenia nie miała i nie ma.

Jedyną pobudką do takiej ekspansji w XVIII wieku była słabość ówczesnej Polski i kusiela rola Prus. Wiadomo, jakie wyniki stały się dla świata słowiańskiego i całej Europy. Pierwszą zatem i najważniejszą koniecznością chwili obecnej jest budowa silnej Polski. Albowiem tylko silna Polska nie wzbudzi w Rosji apetytów zabierczych i przez to umożliwi zgodne współżycie sąsiedztwa.

Takie współżycie wymaga, jak się rzekło, stałej między granicznej. Stopy graniczne staną — bo stanąć muszą — na linii najmniejszego tarcia pomiędzy światem polskim a rosyjskim.

Niektórzy politycy zachodni, przejęci jeszcze tradycją rosyjskiego *Drang nach Westen*, sądzą, że granica ta jest tam, gdzie kończą się apetyty rosyjskie. Otóż apetyty rosyjskie nie kończyły się nigdy... Mistrza wytyczną tych granic nie będą już apetyty sztucznie pobudzane, ale istotne potrzeby obu stron. Rozumni Rosjanie powinni zrozumieć to, co rozumieją już ich francuzi i polscy przyjaciele, a mianowicie, że Rosja będzie naprawdę wielką wódy tylko, kiedy przestanie być potworną.

Silna Polska nie wyłącza bynajmniej wielkiej Rosji. Ona ją właśnie umożliwia.

Rząd Brianda.

Blok narodowy republikański nie przyszedł do władzy we Francji. Kombinacja Póret—Bonnevay, z udziałem Poincarégo, nie powiedziała się. Natomiast na czele nowego rządu stanął „najbardziej elastyczny polityk”, jakiego Francja posiada, Briand, a przy nim twórca trzyletniej słaboty wojennej z roku 1918, Barthou, ten sam, który przed kilkunastu miesiącami zarządził w Izbie p. Olesmonca, że podczas rokowań pokojowych zapadło być uległy wobec Anglii.

Sądząc po ludziach, gabinet ten powinien być połączeniem elastyczności z siłą.

Okoliczności upadku rządu p. Leyguesa wskazują wyraźnie p. Briandowi drogę, po której ma iść. Jest to przede wszystkim droga większej stanowczości wobec Niemiec.

Do tego potrzebna jest siła.

Ala droga większej stanowczości wobec Niemiec jest zarazem drogą większej dyplomatycznej zręczności wobec Anglii.

Do tego potrzebna jest elastyczność.

Pierwszą ma zapewnić Barthou, drugą Briand. W gabinecie Peret—Poincarégo przewaga pierwszej nad drugą byłaby więcej zaakceptowana. Potrzebny takiej nie uznano dziś jeszcze we Francji. Tylko gdyby p. Briandowi nie powiedziało się to, czego od niego oczekuje Francja, przyszedłby po nim do władzy gabinet Poincarégo.

Zobaczmy teraz, jak się do chwili przesilenia rządowego przedstawiał stosunek Francji do Niemiec, a rzeczą do sprawy niemieckiej.

Nota francuska wysłana do Berlina dnia 31 grudnia r. z. utrzymuje, że Niemcy nie wykonywują swych zobowiązań co do rozbrojenia: nie wydały całej broni kwalifikującej się do wydania; nie rozbroiły i nie rozbrajały polskiej krespolnicy („Sicherheitspolizei”); odmówiły rozwiązania w Bawarii i Prusach wschodnich straty mieszkańców („Einwohnerwehren”).

Stwierdzenie formalne powyższych faktów posiada wysoki znaczenie praktyczne, albowiem komunikat urzędowy aliantów z lipca r. z. mówił: „Jeżeli komisja kontroli alianckiej stwierdzi przed 1 stycznia 1921 r., że warunki nie są lojalnie wypełnione, to aljanci przystąpią do okupacji nowej części terytorium niemieckiego, bądź okręgu Rury, bądź innego, i nie opuszczą jej, dopóki wszystkie przewidziane warunki nie będą spełnione”.

Tę to ewentualność nota francuska poprzednio wykazywała. Inaczej mówiąc, Francja była gotowa do pęsalnicia swych wojsk okupacyjnych aż do Wustalii.

Niestety, w tym samym czasie sekundant francuski, Anglia, zaczął okazywać pewne wahania. Dal im etwarty wyraz komunikat *Reuters* z dnia 3 b. m. Rząd angielski nie

godzi się mianowicie na konieczność szybkiego, natychmiastowego rozwiązania „Einwohnerwehren” i różnych Oergeschów. Uwaga, że można to uczynić stopniowo. Specjalnie co do Prus wschodnich i Bawarii sądzi, że obawa przed bolszewizmem czyni tym obecność niektórych formacji wojskowych usprawiedliwioną.

Co się zaś tyczy okupacji zagłębia Rury, to zdaniem Anglików, ona mogłaby nastąpić jedynie wrznię powstanych wywiadów, n. y. wrznię operacji przeciw Polsce w Prusach wschodnich.

Taki był ostatniemi czasy angielski punkt widzenia.

Francuzi na to odpowiadają, że czasu na dalsze czekanie i pobłażanie niemieckiej reakcji monarchicznej podnosi w Niemczech głowę, idea edwata sterczy się, pojedynkowość rozruchwała tylko Niemców. Dodajmy, że poglądy powyższe są podziślane... przez prasę rzykalną niemiecką, która także wiele dziś rzyka o wzmożeniu się prądów reakcyjnych w Niemczech i zamiarach uciecia nierozwiązanych formacji wojskowych do przewrotu monarchicznego. Monarchja zaś w Bawarii — to milikaryzm, ta nowa wojna.

Nad temi sprawami przedewszystkiem miała debatować konferencja premjorów, wyznaczona na 19 bm.

Ala Francja nie ufala już rządowi p. Leyguesa. Pomawiano go o zbytnią ustepliwosć wobec sojusznika angielskiego, a brak siły i zręczności w przekonywaniu Lloydja Georgera. Może i tak, jak donosił nasz korespondent paryski, istnieć jeszcze nie chciała jeszcze obalać p. Leyguesa. Ale przebieg w niej różnych inierpretacji, tak samo jak rozdrażnienie publicystyki francuskiej wskazywały, że opinia publiczna francuska oczekuje od rządu większej stanowczości i dyplomatycznego artorytatu.

Zresztą nietylko kwestja rozbrojenia Niemiec jest spórą w pałajciach francuskich a angielskich. Prawie ta sama różnica zdani istnieje co do ołbrzymiego zezadnienia edeszkodów. A potem wyłania się rozgłęd, a również różnicale pojmnowana sprawa grecko-turecka, traktatu w Sévres, uspokojenia nacjonalizmu tureckiego, kompromisu co do Tracji. Wszystko to mogłoby być pomyslnie rozwiązane jedynie przy solidarnym współpracywictwie francusko-angielskiem. Zapewnić je nie metodą gładkich ustępstw, lecz poważną a zręczną dyplomacją — oto zadanie, nie wykonane przez p. Leyguesa, a sldenne teraz p. Briandowi.

Powódzenie lub niepowódzenie polityki nowego rządu francuskiego posiada, jak to jest powszechnie rozumiane, olbrzymie znaczenie dla świata europejskiego. Jest to przede wszystkim sprawa bezpieczeństwa traktatu wersalskiego i jest to sprawa pokoju na bliskim Wschodzie. Polityka francuska, oparta na wyhornej znajomości stosunków kontynentalnych, pragnie wytworzyć materialne rękojmnie zachowania pokoju. Jest w gruncie rzeczy, mimo wszystkie potory, jedynie obronna. Dlatego te Polska musi jej najgoręcej życzyć dobrych i trwałych skutków.

Wycieczka b. ministra.

Były minister niemiecki Eitheim ogłasza w *Berliner Tagbl.* swoje wrzosenie z Górnośląska, jakie zebrał w przaciagu 28 godzin. Miał on wygłosić na G. Śląsku szereg wykładów politycznych i w którym to celu został zaproszony na G. Śląsk przez niemiecką propagandę plebisytową. Na rozkaz międzysojuszniczej komisji rządzącej musiał on jednak bezwzględnie opuścić G. Śląsk. W artykule swoim daje on wyraz oburzeniu z powodu tego faktu starając się dowiedzieć, że G. Śląsk jest jeszcze częścią składową Niemiec i z tej racji obywatele niemieccy powinni mieć wolny wstęp na G. Śląsk i swobodę publicznego przemawiania. Komisja międzysojusznicza była jednak innego zdania, a mianowicie, że ona rządzi na G. Śląsku i że minister niemiecki nie może być dopuszczony do zgłgania na terenie plebisytowym. Komisja uczyniłaby to same i polski ministrem, gdyby chciał tu urządzić propagandę.

Bolszewizm dziełem niemieckiem.

Właściwy twórca pokoju brzeskiego, b. szef sztabu niemieckiej armji wschodniej, gen. Hoffmann, w wydawnym udziałem współpracownikowi rosyjskiej gazety *Kul* w Berlinie, przysłał stwaroie, że Lenin i Trocki w 1917 r. byli agentami generalnego sztabu niemieckiego. Oto odnośny ustęp jego informacji, zamieszczony w przekładzie w *Deienniku Berlińskim*:

„Ja jako szef sztabu frontu wschodniego, kierowałem oddziałem propagandy w armji rosyjskiej. Powiem więc panu to jedno, że podczas wojny sztab generalny niemiecki

naturalnie posługiwał się wszystkimi możliwymi środkami celem przesłaniania frontu rosyjskiego. Jednym z tych środków były gary trujące, innym środkiem był Lenin. Bząd cesarsko-niemiecki istnieć przysłał do Rosji Lenina w zaplombowanym wagonie w celu zupełais specjalnym. Za naszym zezwoleniem Lenin i jego przyjaciele rozsadzili armję rosyjską. Sekretarz stanu von Kuhlmann, hr. Osernin i ja zawarliśmy z bolszewikami traktat w Brześciu, głównie dlatego, aby móc rzucić naszą armję na front zachodni. Wtedy, gdy w Brześciu układaliśmy się z tymi panami, byliśmy wszyscy przekonani, jak najmocniej, że nie potrfią się oni trzymać dłużej, aniżeli 2 lub 3 tygodnie”.

To renzacyjna oświadczenie gen. Hoffmanna kładzie kres wszelkim wątpliwościom, w czym interesie działali Lenin i jego przyjaciele bolszewicy, gdy otrzymali pozwolenie udania się do Rosji przez terytorjum niemieckie w zaplombowanych wagonach. Ten fakt atoli staje się jednak tragicznym, z tej racji, że później bolszewicy wyrzłi nad głowy Niemców i z agentów niemieckich stali się samodzielnym czynnikiem politycznym. Oazywsta nie wyklucza to zupełnie możliwości, że w pewnych wypadkach i teraz powna część komisarzy bolszewickich pozostaje w porozumieniu z Niemcami i jest na ich usługach.

Prace organizacyjne w sądownictwie.

W *Knrj. Warsz.* znajdujemy zajmujący wywiad wóópracownika tego pisma u Ministra sprawiedliwości.

Zapytany w sprawie obowiązującej obecnie kompetencji sądów pokoju do 3000 marek, — edwiedzył Minister Nowodworski, że w obecnych stosunkach sprawa o 30.000 marek równa się najzupełniej sprawie w sądach przedwojennych o 300 rubli! Przy takim więc stanie waluty sąd pokoju może doskonale rozstrzygać spory z przedmiotem powyższej wartości po walach.

Natomiast w dukca miastach kwestja ta przedstawia się poniekąd trudniej ze względu na sprawy, wynikające ze stoczków handlowych i mogące zachodzić w nich komplikacje. Zważywszy wszelako należy, it w większych miastach na stanowiskach sędziów pokoju są niemal wyłącznie zawodowi prawnicy, którzy dadzą sobie radę ze związaną pracą.

Projekt sądsenia spraw karnych, dla których przewidziane jest dwuletnie więzienie, również — zdaniem Ministra, żadnego nie bezpieczeństwa dopatrzeć się nie można. Zresztą od wyroku służy przecież skazannemu apelacja do wyższej instancji. Reforma zaś w tej sprawie była wywołana trudnymi warunkami naszego obecnego tydis, gdy sądownictwo cierpi na brak dostatecznej ilości sił, potrzebnych do wymiaru sprawiedliwości.

Oo do tego, że nietylko poszczególne Ministerstwa, ale nawet magistrat warszawski samodzielnie wymierza kary, atwierdził Minister, na razie w obecnych warunkach, celem przyspieszenia i ułatwienia reprenji, stosowanie kar administracyjnych zostało przyjęte w całym szeregu ust. w sejmowych. Stosunki te jednak ulegną radykalnej zmianie po uchwaleniu konstytucji, w której projekt więzności stoi na gruncie racjonalnym. Taki jest przebiegowy stan naszego ustawodawstwa; z czasem on minie, tak, jak minie i wiele innych niedokładności w naszej machinie państwowej.

— Dlaeig: zaś prokuratura nie cieszy się należytą powagą u innych władz rządowych, zapytał interwjujący.

— Nie mogę się z tem zgodzić — odparł Minister — i usatylm za zbyt pęspieszne wyciąganie ogólnych wniosków z tych poszczególnych awypadków, które się niekiedy mogą wydarzyć na tle niedostatecznego, niestety, u niektórych organów państwowych uwiadomienia w sprawie roli i znaczenia władz sądowych i prokuratorskich. Nie bez znaczenia tu może być i ta okoliczność, że w ogóle nie udało się jeszcze doprowadzić u nas do ostatecznego unormowania stosunku wzajemnego różnych władz państwowych. Ala sprawa ta wciąż postępuje dalej, a w szczególności, dzięki wysce sumiennemu spełnieniu swych obowiązków przez prokuraturę i ujawnionemu przez nią taktowi, w tej dziedzinie, która pana interesuje, rozwija się coraz pomyślniej. Np. stosunek policji do prokuratora, który dawniej pozostawał to i owo do życzenia, — teraz stał się już zupełnie poprawnym.

Po innych mniej ważnych kwestiach zszła na wnioski ustawodawcze, które zostały przez Ministerstwo sprawiedliwości wniesione w ostatnich czasach do Sejmu.

Z wyjaśnien Ministra dowiadujemy się, że przedewszystkiem opracowuje Ministerstwo wnioski do Sejmu reformy ustawy o postępowaniu karnem w b. zabrze rosyjskim.

Dalej wniesiono do Sejmu projekt ustawy o kształcie sądowych dla b. zabru rosyjskiego i dla Małopolski, które w najbliższym czasie zostaną załatwione przez Sejm. Przewidują jeszcze dość znaczne podwyższenie opłat sądowych, nieośmowne ze względu na spadek waluty. Te same dla dawnej dzielnicy pruskiej zostały wniesione przez nas przed kilku dniami.

Ze znaczących projektów w toku opracowania są: ustawa o zmianie przepisów kodeksu cywilnego o nieobecnych i zaginionych w tym kierunku, it ma być zaszrowana specjalna procedura uznawania osób za zmarłego w braku aktu zejścia. Zostanie ona oddana do zaopiniowania komisji kodyfikacyjnej.

Ponad to opracowuje się ustawę o gminnych instytucjach rozejmowych i pojednawczych, co pozostaje w pewnym związku z ogólną trójdzielnicową ustawą o organizacji sądownictwa, która opracowuje komisja kodyfikacyjna. Będzie to pierwsza ustawa, określająca już jednolicie organizację sądownictwa na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Ta sprawa dopuszcza kontrolę sądu nad działalnością władz administracyjnych w zakresie praw majątkowych i politycznych (swobody obywatelskie). A te struktura tego sądownictwa zawiasta od pewnych zasadniczych postanowień konstytucji, które nie są jeszcze zdecydowane, przeto nie należy spodziewać się rychłego jej wstąpienia do Sejmu przed uchwaleniem właściwych artykułów konstytucji.

W opracowaniu jest teraz również ustawodawstwo karne, dotyczące nieletnich, oraz w toku znajduje się zmiana ustawy o odpowiedzialności urzędników za przestępstwa, popelnione z obci zysku.

Niemniej gorliwie pracuje Ministerstwo nad sprawą organizacji sądownictwa na kresach wschodnich, Śląsku Cieszyńskim, na Orawie i Spiszu. Rada Ministrów opracowała już i wniosła do Sejmu ustawę ogólną, zawierającą t. zw. „delegację ustawodawczą” dla Rady celem przyspieszenia całej sprawy, która pod wielu względami wykracza poza kompetencję Ministerjum sprawiedliwości.

Oo do sądownictwa w b. zabrze pruskim to znajduje się ono jeszcze w ręku Ministra b. dzielnicy pruskiej, jest jednak sprawowany w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości. Obecnie czyscane są przygotowania do formalnego przyjęcia zarządów wymiaru sprawiedliwości w b. dzielnicy pruskiej przez Ministerstwo sprawiedliwości.

WAŻNE! Dla urzędów i urzędników!

K l u c z

do obliczania dodatku za wyższe studia i czasowych wysług dla wszystkich kategorii.

wyszedł z druku i jest do nabycia w ekspedycji, ul. Czarnieckiego 1. 12.

Cena egzemplarza 8 Mk.

z przesyłką pocztową 12-50 Mk.

Broszura ta w formacie 8°, zawiera dokładnie obliczenie dodatku, poczynwszy od 25% do 100%, i od każdego terminu.

Wysyłkę na prowincję uskutecznią się pod opaską poleconą za poprzedniem nadesłaniem należytosć w kwocie 12-50 Mk. — Za zalozką nie wysyła się.

KRONIKA

Lwów, dnia 19 stycznia 1921

Kalendarz.

Uzwartek: 20 stycznia.

Rzym, kat.: Fabiana i Sebast.

Gr. kat.: 7 Sob. św. Joana.

Słowiański: Sebastjana.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 49,

rano, zachód o godz. 4 min. 36 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 3 stopni.

Nr. 6:

81. Ustawa z dnia 10 grudnia 1920 r. o dostarczaniu środków przewozowych do budowy i utrzymaniu dróg publicznych i mostów.

82. Ustawa z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej.

33. Ustawa z dnia 18 grudnia 1920 r. w przedmiocie reorganizacji sprawy zaopatrzenia armji.

34. Rozporządzenie Prezydenta Ministrów i Ministra Skarbu z dnia 28 grudnia 1920 r. w przedmiocie częściowej zmiany, tudzież uzupełnienia przepisów o przyznawaniu pensjonatów stopni płacy niektórym funkcjonariuszom państwowym.

35. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 grudnia 1920 r. w przedmiocie wprowadzenia na obszarze b. Galicji „Tymczasowej Instrukcji Służbowej dla Policji Państwowej”.

Nr. 7:

36. Ustawa z dnia 18 grudnia 1920 r. o pocztach, radiotelegrafach, telegrafach i telefonach w czasie wojny.

37. Ustawa z dnia 18 grudnia 1920 r. zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. w przedmiocie umów, zawartych przez b. władze austriackie lub austro-węgierskie co do majątku państwowego i funduszu religijnego na obszarze b.aboru austriackiego.

38. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1921 r. w przedmiocie przekazania Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego spraw szkolnych i oświatowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

— Generalny Delegat Białej dr. Janimierz Górecki wyjechał dziś do Tarnopola i Zbaraża i powraca w piątek.

— Centralna Szkoła wojskowa O. L. K. Rozkazem M. S. W. została znowo stała do życia Centralna Szkoła wojskowa Ochotniczej Legji Kobiet, podzielona na kursy: 1. gospodarczy, 2. białobitki wojskowej, 3. sanitarny, 4. oświatowy, 5. służby łączności.

Szkoła ta, której kurs oficerski trwać będzie 8—10 mies., podoficerski 4—5, sanitarny 2 lata, utrzyma na kobiety polskie do fachowej pracy w interesie pomocniczej służby wojskowej.

Na kursy sanitarny, oświatowy i białobitki przyjmie się z gimnazjalnym 6-klasowym co najmniej wykształconem; na podoficerski łączności i gospodarczy z X u.

Szkoła zapewni uczniom wykształcenie bezpłatne, pomieszczenia w bożarach umundurowanie, wikt według normy A) najwyższej i toid na oficerskim kursie według norm, przyjętych w szkołach wojskowych; na podoficerskim — toid żołnierski.

Pełnienie szkoły studenci podlegają egzaminom i otrzymują stopień wojskowy, stosownie do pożytych postępów.

Wyhodowane na kurs oficerski otrzymują szrankę i pabory oficerskie.

Kandydatki, rekrutujące na przyjęcie, muszą przedłożyć: 1. metrykę, 2. świadectwo szkolne, 3. świadectwo zdrowia, 4. świadectwo moralności, 5. polecenie organizacji, 6. w razie niepełności, świadectwo rodziców wzgl. opiekuna, 7. metrykę przedłożyć muszą swobodnie męże. Oprócz tego kandydatki winny kandydatki na oficerski kurs zobowiązanie do trzydziestoletniej służby wojskowej, a kandydatki na podoficerski kurs także zobowiązanie na jedną rok.

Zapisy do Centralnej Szkoły O. L. K. odbywają się od 15 stycznia codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w Oddziale O. L. K. we Lwowie przy ul. Janowskiej 63, od godz. 4—6 popoł.

— Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie donosi: W urzędach pocztowych Bułki pow. Złotyńskiego urzędach pow. Lubelskiego i Zarządzie koło Niska pow. Niskiego zaprowadzono służbę telegrafii zna i telefoniczną.

— Z poczt. Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie donosi:

Za wszelkie reklamacje, wnieszone w sprawie rozmów telefonicznych, między-miastowych w ruchu swobodnym, pobiera się opłaty za pomoc naklejania znaczków pocztowych w wysokości 5 Mk, jak za reklamacje wnieszone na przesyłki pocztowe.

Począwszy od 19 b. m. depeszy nie będą telegrafy prasowe do Bułgarii za zniżoną opłatą, wynoszącą 7 Mk, 30 fen. za słowo.

— Nowe agencje pocztowe. Z dniem 1 marca 1921 r. otwiera się w Iwanówce w miejsce nieczynnego Urzędu pocztowego agencja pocztowa i przydziela się do urzędu poczt. Trembowla jako urzędu zbiorczego. Między wy okręg doręczny agencji poczt. Iwanówka tworzy gmina i obszar dworski Iwanówka z przysiółkami Horyszówka i Wiktorówka z gminą i obszar dworski Hleszczowa z przysiółkami Stadmice przydziela się do samodzielnego okręgu doręczny tej agencji.

Z dniem 1 lutego 1921 przeniesiona się urząd pocztowy Płanów p. Cieszanów na agencję pocztową i przydziela się do Urzędu pocztowego Ruda różaniecka jako Urzędu zbiorczego. Z powodu tej zmiany dotyczącej okręg pocztowy nie ulega zmianie.

Orazowe zwinięty urząd pocztowy Łącki kuchański (powiat Ropczyce) został

z dniem 6 grudnia 1920 ponownie uruchomiony.

— Ogłoszenie. W kwietniu przy sposobności przeprowadzenia rewizji u ppor. B. w Muzium obok Dollay zakwestjonowano 1 parę koni, walcacha galadego lat 8, 160 cm., klacz galadego z gwiazdą, tyła lewą nogą białą lat 9, 158 cm., rasy poprawnej Anglo-arabskiej ze śladami cechowań b. austr. koni hennerskich, 2. powóz firmy Maratyn Kliw, półkryty i 8 uprząż skórszana półsorki wraz z pasportami dla wymienionej pary koni 1. 106 i 107 z daty 7 grudnia 1919. Wystawionymi przez gminę Nowosólka Kertike wa, który podp. B. sadaych koni nie posiadał. Wspomniany sprzęt znajduje się w tut. sądzie w przechowaniu. Ze względu na to, że pozostający w dochodzeniu ppor. B. nie posiadał poprzedniego właściciela i nie jest w stanie wykazać prawnego sposobu nabycia wymienionego sprzętu, wyraża się pozwolenie, by w terminie jednego roku od dnia tego ogłoszenia zgłosili się w sądzie Wojskowym Okręgu Generalnego we Lwowie z powołaniem się na D. sk. 2325/20 i prawo swoje do wymienionego sprzętu czynu wykazać Sąd Wojskowy O. G. Lwów Oddz. XXII. D. sk. 2325/20.

— Pomocnicza armja ochotników. Komitet Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie ma zaszczyt zaprosić przedstawicieli władz, instytucji społecznych i filantropów, do zebrania, celem porady nad zorganizowaniem Pomocniczej armji ochotników pracy. Już przez dwa sezony jesteśmy nie mogliśmy zebrać plodów rolnych, waku tak braku robotników, a także niewyżanych mrosów i wrogiej agitacji, utrudniającej zbieranie ekopowych i dowód do miasta.

Powołanie do życia takiej armji i rychłe zorganizowanie jej, może — jak sądzimy — w znacznej mierze stać się ważnym czynnikiem pomocy.

Pierwsze organizacyjne zebranie odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 11 tej rano w sali Towarzystwa gospodarskiego ul. Kopernika 1. 20 parter.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie prof. dr. Stefana Pawlika, 2. Program organizacji Pomocniczej Armji Ochotników Pracy i 3. Program specjalnego kursu dla przodowników tych drużyn i dla kierowników ogrodnictwa szkolnych współdzielczych i dla spółek rolnych B. f. dr. Władysław Kubik insp. ogrodnictwa.

Wobec wielkiej doniosłości takiej armji upraszamy o liczne przybycie miejscowych i prowincjonalnych delegatów.

— Święto Jordana obchodzili dzisiaj Rusini lwowscy z tradycją solenną. Po zakończeniu w cerkwi Proroczeńskiej przy ul. Krakowskiej, udała się na Rynek z rząda procesja, asystując przy poświęceniu wody.

† Marja z Sas-Jasłuskich Rachlewickowa sędzińska Marianna Konopcewicz Pół N. uczytelka, starsza nauczycielka VIII kl. szkoły wydziel. im. M. Kopernika, b. długoletnia kierowniczka i nauczycielka w Miejskiej Zakładzie sierót, członkini wielu towarzystw humanitarno-oświatowych, zmarła dnia 17 b. m. w naszym mieście. Pogrzeb odbędzie się o godz. 3 po połud. z kapłanem Bołmów z cmentarza Łyczakowski.

Sp. Rachlewickowa odechowała z tego świata w wieku bogatego szan. W ciągu lat trzydziestu kilku swojej działalności pedagogicznej wykształciła zastęp kobiet, które powołane wskazaniem swej mistrzyni, szły w życie z jasnym pojęciem obowiązków wobec Ojczyzny i społeczeństwa. Należała do szeregu pracowników niestrudzonych, a światu domowych celów. Powołaniu swemu oddała się całą duszą i dlatego praca jej była i tak owocna. Pozostawia po sobie żal serdeczny wśród wszystkich, którzy patrzyli na to życie ciche i ofiarne, całe obowiązkiem oddane. Cieszyć jej pamięci!

† Aleksander Antoni Wojski, ppor. W. P. zmarł wspólnie z Dniennikiem Pol. skiego zmarł dnia 16 stycznia b. r. we Lwowie. Pogrzeb ze szpitala garnizonowego odbędzie się dnia 19 stycznia o 2 po południu na cmentarzu Łyczakowski.

Przed wojną jako młody funkcjonariusz ruchliwością i talentem pisarskim zwrócił na siebie uwagę Ojczyzny, uszczuplając osobistymi podziałami serca kolegów.

Niestety wojna rozdzieliła w niewygodne naderżę, jakie rokował. Padł jej ofiarą, nabawiwszy się w okopach austriackich ciężkiej choroby, w obec której wiedza medyczna okazała się bezsilną. Odtąd życie s. p. Wojskiego było jednym piśmem cierpienia i śmierć stała się dlań tylko wyzwoleniem z męczenia.

Cieszyć Jego pamięci!

— Zgon dyrektora teatru. Onegdaj zmarł w Krakowie na chorobę serca dyrektor teatru powiatowego w Krakowie Sani-ław Jarmuński. Zmarły urodził się w roku 1886 w ziemi sandomieckiej. Po skończeniu szkół średnich studiował politichnijkę. Osiem lat na p. Amalję Rottkewą, artystkę dramatyczną

teatru Sławackiego w Krakowie oraz brata lekarza w Ministerstwie zdrowia publicznego. Pogrzeb odbył się z kapłanem ementalnym w śródmieście o godzinie 4 tej popołudniu. Imieniem miasta i dyrektora przemówił prof. Wiśniewski, imieniem artystów Kalinowski.

— Busztowanie zakrawające frantową ścianę gmachu pocztowego od ul. Kopernika rano wczoraj w południe pod naporem wiohery. Padając poprzerywało elektryczne przewody tramwajowe i druty telefonów, jakoteż telegraficzne. Naprawiono je zaraz. Zprzechodatów nikt nie doznał szwanku.

— Gwałtowny orkan rozbił się dziś w noc po naszym mieście. Nanieśłszy chmur, czmychnął gdzie pieprz rośnie. Ohmury zaś wzięły go na kawał, bo w chwili, gdy to piszemy, wstępuje się z poza ich firanek wyciera umiadełta twarz słońca.

— Podobne losy w róznych stronach miasta okryły się białym. Żymy powzięły obawy, iż przyjdzie im jeszcze odwiedzić tę wóbrę fałszywej wiosny ławierność.

— Z Wawelu. Kierownictwo odnowienia Zamku na Wawelu, kończąc pierwszy rok pracy pod władzą Ministra robót publicznych, stało obecnie wobec możliwości faktycznej, że budżet wawelski, nie należący do konieczności państwowych w roku 1921 będzie zredukowany. Roboty na Wawelu nie należą rzeczywiście do konieczności państwowych. Wobec innych, pilniejszych prac, za one lukrujem — nie trzeba jednak zapominać, że stajemy się takimi roboty, które wykonalne mogą być od nas honor Polski. Praca, która bez przerwy trwała pod rządemaborzym i w najgorszych chwilach wojny światowej, w wolnej Polsce przetrwać być nie mogła, a postarać się o to powinno samo społeczeństwo. Ofiarność społeczeństwa na cel odnowienia Zamku jest min. małą wobec kosztów odnowienia. Obracając się podzielić, organizuje obecnie kierownictwo szereg odzysków z pokazami świetlnymi dla zaszczepienia publiczności z historią Wawelu z wartością wybitną katedry i Zamku, z postępem robót i projektami odbudowy. Odzyski, które rozpoczęły się 17 b. m. w Warszawie, dotrą do kolonii polskich w Stanach Zjednoczonych i niezawadnie przyniosą płać do obfity, zwalniając w tych ciężkich czasach przejęciowych Skarb Państwa od łona milionów w inwestycje, nie należące do koniecznych wydatków. Nazwiska ofiarodawców, którzy podejmą się zanieść koszt odnowienia Zamku przez ten dzień w roku (na rok 1921) koszt obliczony na 30 000 Mk. (złoty) — wyrzute na kamiennych cegłach, umieszczone będą w murach, otaczających Wawel, przedwysztkiem w murze wzdłuż dojazdu od ul. Krakowskiej, uprzedmiotlając potomości, że nie pozostawiliśmy pierzy o postęp robót wyłączenie Białej.

— Włamanie do muzeum Czapskich. W nocy z soboty na niedzielę dokonano w nocy w sprawie włamania do muzeum Czapskich przy ul. Wojskiej. Dostał się on do wnętrza przez: szczyby podwójnych drzwi od terasy ogrodu, które rozbił, przyrzecząc miał odsunąć zasuwana żelazna kratę. Wtargnąwszy do wnętrza, zabrał 6 sznurów makat, wartości 1 milionów Mk, z których pięć jest pochodzenia polskiego, a jedna z sznurów perskiego dzieła sztuki tekstylnej z XV wieku. Złoczyńca próbował dostać się jeszcze też do następnej sali, pełnej kosztownych emali i medalionów, porcelany i obrazów, lecz nie potrafiąc odpowiedzieć narzędzi, nie zdążył rozbić mego zamku. Zarówno na tych drzwiach jak i wszędzie pozostał mnóstwo śladów krwi i odcisków palców. Popsudaniu szawa i tyła się wyjechała, to makaty snalierzone w budce podwórkowej, gdzie szawa je na razie ukrył. Z tego wynika, że jest to prawdopodobnie rabus domowy. Śledstwo ułatwił do pewnego stopnia sprawozdany pies policyjny, który idąc za węchem — skierował się do mieszkania dozorcy tej bujaka — niejkiej Gembrowskiej, którą w resalacie aresztowano.

— Konsul republiki lotewskiej w Warszawie Aleksander Jakobson, otrzymał cząstur Białej Rzeczypospolitej Polskiej.

— Niesielny podwieszerok z tańcami, zapowiadany przez dziennikarzy polskich, wywodził we Lwowie silne zainteresowanie. Bez pretensjonalności zabawy zwłkle stroje wyżyte dla pań i panów — to właśnie jego należało, w czasach obecnej dręczny bardzo potęgą, więc też i po zaproszeniu zgłaza się w sekretarjacie Kasyna i Kola lit. artyst. osób sporo, a całe grupy umawiają się już na następny, by w godzin blizszych znajemy spędzić parę godzin wesoło.

Zaproszeń komitet tym razem nie rozsyłał. Białtem zajęły się nasze panie tak chętnie spieszące prasie z pomocą. Omyślnie zapowiadają mu, jak na ostatnim Balu prasy, ogromną wziętość.

Licytacja artystycznych karnetów ścigania na podwieszerok amatorów prawdziwych dzieł sztuki.

— Z Kasyna i Kola liter.-artyst. Nadzwyczajne walne zgromadzenie, wzięte do delcy ciąg walnego zgromadzenia członków Kasyna i Kola liter.-art. odbędzie się w środę 28 b. m. o godz. 7 wieczorem, a w braku komeletu o godz. 7 30 celem dokonania uzupełniających wyborów przyjdą, wydeleu i komisi rewizyjnej i zamianowania dr. Aleksandra Vagla członkiem honorowym.

— Z Towarzystwa liter. im. Adama Mickiewicza. IV. posiedzenie naukowe Towarzystwa liter. im. Mickiewicza odbędzie się w piątek 21 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali konferencyjnej gimn. Stefana Batorego przy ul. Kuwali. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Eugenjusza Kucharskiego p. t. „Jowialski wagał się a Jowialski Frejry”. Goście, zajmujący się literaturą ojczystą, mile widziani.

— Związek adwokatów polskich. Dnia 21 stycznia 1921 r. o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa Politechnicznego wykład prof. dr. Delskiego pod tyt. „Ustawa o współdzielniach”.

Składki na plebiscyt złożone w Komitecie plebiscytowym we Lwowie, pl. Marjański 1. 10: Zygmunt Złeski, starosta powiatu lwowskiego 1557 Mk. 50 f. — Michał Nambowski, sekretarz powiatowy 1500 Mk. — Urząd parafialny w Końskowojew 4465 Mk. 50 f. — Zarząd gminy w Winnikach 1208 Mk. — Zarząd gminy w Dawidowie 4472 Mk. 50 f. — Zarząd gminy w Jaryzowie nowym 7000 Mk. — Zarząd gminy w Sokolnikach 8656 Mk. — Razem 29 649 Mk. 50 f.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na plebiscyt: Polski Związek niższych funkcjonariuszy państwowych we Lwowie zebrane w czasie wspólnego opłatku 1417 Mk. — Grupa prymariuszy państwowego szpitala powiatowego we Lwowie 6500 Mk.

Półroczny kurs geografii gospodarczej i towarzystwa dla kandydatów na nauczycieli II grupy przedmiotów w dwuklasowych szkołach kupieckich, rozaczanie się w Akademii handlowej we Lwowie dnia 3 lutego b. r.

Kandydaci wiani zgłosić się w dyrekcji Akademii handlowej (Skarbkowska 83) najpóźniej do 31 stycznia b. r.

Otwarcie filji w Salsynie przez firmę „Spółem”. „Spółem” Związkowe Towarzystwo handlowe Spółna z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 19 otworzyła z dniem 1 stycznia 1921 filję w Salsynie powierzając kierownictwo wybitnemu i znanemu fachowcowi p. Leonowi Teodorowiczowi. Na członków miejscowego Komitetu nadzorczego pozyskano po-katę osobistości w Salsynie znane ze swej działalności na polu gospodarczym podzielenia kraju a mianowicie p. Michała Niemczowskiego, burmistrza w Salsynie i przemysłowca jako przewodniczącego, oraz ks. kanonika Michała Brzowego, dyrektora szkoły realnej, dr. Piotra Kutniarskiego, dyrektora szpitala i p. Romana Teodorowicza, właściciela dóbr.

Notatki literacko-artystyczne.

(mro) Bajka o Madeju rozbójniku, opowiadał Zygmunt Sarniecki z ilustracjami E. Cieckiewicza. Wydawnictwo Salonu malarskiego w Krakowie.

Zygmunt Sarniecki opowiadać umia. Na stwierdzenie złow tych posiadamy w literackim dorobku wysokie osiżonego pisarza polskiego dowody liżne.

Opowiadać umie barwnie i zajmująco, z właściwym mu sentymentem. Główną swoją zwykłą przyoblekać w szatę prostą, nie perzawiając jednak ce h artysty, co znów jest następstwem wielkiej jego kultury towarzyskiej i literackiej.

Tak podczas fabuły znajduje liczne zastępy słuchaczów, wzięcie czytelników, więc i bajka Sarnieckiego o Madeju rozbójniku, ozdobiona ilustracjami E. Cieckiewicza, rozradziła się po domach polskich, nie kręgowanych wzięcia cenzury, nie rozdziałnych kordonami, szersze.

Dziśwa nasza pochłania ją będzie chętnie i sané na jej tle delznie obrazy, pełne fantazji i redimago zabrzewiały widy-chając równocześnie do nowych bajek, opowiadanych równie zajmująco.

Najmilszy to będzie sukces literacki seniora piśmny polskiej.

Pod znakiem różdżki czarodziejskiej. (Przedmowa bajki z całego świata. Zebrała Wanda Tomaszewska. — Lwów i Warszawa. — Nakładem Księgarni Polskiej B. Polonickiego. W. 80. Str. 156. — Tekstura okładki z winietą W. Kersztawskiej. — Ilustracje w tekście.)

Książka p. Tomaszewskiej sprawi sp. Milusińskim wiele radości. Tęskni do domu, pociągającym tematem do opowiadania bajek dla dzieci, samemu ona straciła smak czytać, przybywa cennie *uademum*.

Jaki i drugi wyjazd będą mogli zakończyć z tegoż kółka czerwonych kapturków, Tomków salubów, składowych gór, lamp Aladyn i t. p., sięgnąć poza ramy tych to lańskich kapturków bajki, zgrabianych przez to na inne kapturki, ale w granie będących przeciwko jednemu i temu samemu — aż do smutku!

Oczekiwający więc prąd wionął tutaj, sanieniami z różnych krańców świata, jakby na dowód że fantazja nie tylko pewnych wybranych nacji jest udziałem, że pod wany stłkiem stopnia szerokości geograficznej *spiritus flit* i wszędzie oddziału świata. Kłopotami polska kwiędzi systemu rozrzucała.

P. Tomaszewska w doborze bajek okazała szczególną rękę. Niełatwo młodocianość czytelnik odwrócić się od tych opowiadań tak zastawionych, iż bogactwem i różnorodnością motywów umysł utrzymują w ciągłym napięciu. A to jest cel najważniejszy bajki: owa gimnastyka intelektualna młodocianości, owo ćwiczenie pamięci i wyobraźni, by potem dla ważniejszych zastosowań być im dla celów.

W opracowaniu zbioru bajek nie posła autorka zaleceń potrzebnej parafazy, wnoszącej prawdę do przedmiotu, wykazywając, lecz zalecała czytelnikowi, odczytując z nim na umysł dziecięcy. P. Tomaszewska obrabiła styl swobodnej gawędy, epickiej tradycji nian, która prosto, tuż z uśmiechem pogodnym ówde z serdecznością przejęciem, tam z winogronem zapamiętaniem nie przed siebie, opowiada, jak to „raz było“. W obrębie tego czasu pióro autorki porusza się swobodnie i nie bez tego wdzięku, jakim miłośność bajki promienieje: powieści „Przedmowa bajki“ poprzedza rozmowa wywaga p. Adama Tomaszewskiego, dobrze wprowadzający czytelnika w zaklętą dziedzinę uludy.

Materiały dla ludności wsch. Małopoli.

Staraniem G. a. Del. Góreckiego Wydziału sprawozdający we Lwowie otrzymał za 25 milionów marek towarów odciekających, białych i niebieskich skór, by je rozdzielić pomiędzy ludność wschodnią Małopoli.

Ceny ich są prawie fabryczne, więc znacznie tańsze niż u handlarzy. Rozdzielać je będą Komitety powiatowe, pod przewodnictwem starostów i pod tym adresem ludność winna się zgłaszać w celu ich nabycia.

Do dnia 25 b. m. 46 powiatów wiano te towary pobrać ze Lwowa a rozdzielone są następująco: za sumę 250 tysięcy marek otrzymały powiaty bohorodzieński, ciemieński, dolnośląski, grodzieński, jaworowski, kołomyjski, mościcki, nadwórniański, podkarpacki, radecki, samborski, skoleński, starosamborski, tłumacki, żółtyński, turochański i horodzieński.

Na sumę 500 tysięcy marek otrzymały: bórceński, drohobyczski, kałuski, kamienicki, kołomyjski, lwowski, rawski, sokalski, stanisławowski, stryjski, żółkiewski i tydzieński.

Na sumę 750 tysięcy marek otrzymały powiaty: beresowski, brodzki, brzeżański, buszowski, ciemierzowski, husiatyński, podkarpacki, przemyski, radziechowski, rohatyński, staliński, tarnopolski, trembowelski, zaleski, zbaraski, zborowski i żółkiewski.

Kontrolę nad rozdzielaniem wykonuje Wydział sprawozdający we Lwowie, plac Smolki i pod tym adresem zwracać należy wszelkie ewentualne zastrzeżenia, które będą skrupulatnie badane i załatwiane.

W miesiącu lutym załóżcie nowy transport towarów, który natychmiast będzie rozdzielony pomiędzy ludność na prowincji.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze

Handlowej i przemysł. we Lwowie.

Dotyczy ukł. gospodarczy z Austrią.

Z początkiem b. r. został zawarty między Rzeczpospolitą Polską a Republiką austriacką dodatkowy układ do układu z dnia 17 marca 1920 r. dotyczącego wzajemnego ruchu towarowego. Dodatkowy układ obowiązuje od dnia zawarcia umowy po dzień 30 czerwca 1921.

W myśl tegoż układu Rząd polski zobowiązuje się udzielać pozwolenia na wywóz do Austrii w małej ilości równych ratach miesięcznych w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia 1 stycznia do 30 czerwca 1921 r. włącznie następujących ogólnych kontyngentów towarów, o ile nie zostały przy poprzednich układach inaczej postanowione:

1. 81 000 ton węgla,
2. 10 000 ton ropy i produktów ropnych a mianowicie:
 - a) 2 500 ton benzyny o ciężarze gęstości 0,760 stopni,
 - b) 3 000 ton nafty,
 - c) 3 000 ton oleju lekkich,
 - d) 500 ton parafiny.
3. Produkty żywnościowe a mianowicie: 150 wagonów żywności w po 110 skrzyń

w wagonie, 1440 sztuk jaj w skrzyni w małej ilości równych ratach miesięcznych, poczynając od 1 kwietnia po 30 czerwca włącznie,

4. 8 000 m³ drewna a mianowicie:
 - a) 4 000 m³ drewna debowego,
 - b) 4 000 m³ drewna olchowego.

Rząd austriacki obowiązuje się w tym samym okresie czasu udzielić pozwolenia na wywóz do Polski następujących ogólnych kontyngentów towarów:

1. materiały dla kopalń węgla:
 - a) 400 ton materiałów wybuchowych,
 - b) 400 000 sztuk łentów w krążkach,
 - c) 3 000 000 sztuk kapielnic.
2. różne artykuły techniczne dla przemysłu naftowego a mianowicie: pierścienie uszczelniające, szelbliwa z wszelkich materiałów, liny druciane, narzędzia, towary żelazne, fittings i rury na razem 100 000 000.

3. stal wszelka jak: narzędziowa, gumowa, spawalna, świdrowa, motownicza i t. p. na razem 250 ton.

4. wszelkie jak: handlowe, ekologiczne, statkowe, profilowe, szysowe, narzędziowe i t. p. na razem 3 000 ton.

5. wszelkie aparaty i maszyny oraz części dodatkowe do nich jak: sprężarki, młotki, kopalniane, kompresory, maszyny fabryczne, frezarki, obrabarki, lokomobile, metery i t. p. na razem 1 000 ton.

6. miedź, blacha, drut i rury miedziane na razem 100 ton.

7. środki transportowe a mianowicie:

- a) 20 i 15 sztuk lokomotyw dla toru normalnego razem 35 sztuk,
- b) 550 sztuk wagonów kolejowych dla toru normalnego.

8. artykuły elektrotechniczne dla urządzeń w słabym prądzie do wartości Mk. pol. 40 000 000.

9. papieru 1 000 ton a mianowicie:

- a) papier rotacyjny, na razem 400 ton,
- b) papier drukowy płaski na razem 600 ton.

10. filce i sita (materiały do filtrowania) jednak pod warunkiem bezwzględności zwrotu sit starych na razem 20 ton.

11. magnezytu w cegiełkach miedziowych i siatki magnetytu na razem 500 ton.

12. skóry w kłupach na pasy napędne na razem 60 ton.

Obie strony zgodziły się wydać po nadto w dalszym ciągu pozwolenia na wywóz na terytorjum drugiego państwa, poza towaremi przewidzianymi w niniejszym układzie dodatkowych, przez cały czas trwania tegoż na kontyngent towarów, przewidzianych w układzie z dnia 17 marca 1920 r. aż do ich zupełnego wyczerpania. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyraża, że na wymienione w układzie, dodatkowym towary i artykuły w przewidzianych ilościach, rząd austriacki zobowiązuje się udzielać pozwolenia wywozowe z Austrii przy równoczesnym zwolnieniu od opłat eksportowych, wskutek

czego zakupowane w Austrii przez firmy polskie artykuły mogą być sprowadzane bez trudności.

W celu uniknięcia tychże należy zgłosić kandydaturę zastępcę partii towaru do Min. Przemysłu i Handlu, Sekcji IV, pokoju Nr. 7 (Elektoralna 2) wgl. w Wiedniu do biura radów handlowych przy poselstwie polskiem w Wiedniu. Korespondencja 17 a to dla uzyskania zaliczenia zgłoszonej partii towaru na poset umowy z Austrią.

Przy zgłaszaniu należy przedłożyć fakturę. Od towarów wywozowych na poset tej umowy pobierana są przez stronę austriacką pozwolenia wywozu 2 proc. opłaty manipulacyjnej od wartości fakturowej towaru.

Odbiorcami wgl. d. stawcami na wymienione towary mogą być armatoriści, wgl. kupcy za wyjątkiem węgla, ropy i produktów ropnych, i produktów tytoniowych, a z drugiej strony materiałów dla kopalń węgla i środków transportowych co do których odbiorcą dostawcą wgl. jednym z nich są urzędy państwowe.

W celu korzystania z wyszukania umowy wskazane jest jak najprędzej dokonywanie przewidzianych zakupów oraz zgłaszanie o zaliczeniu transakcji na poset umowy.

Międzynarodowy jarmark w Mediolanie.

Drugi międzynarodowy jarmark próbek w Mediolanie odbędzie się w czasie od 12 do 27 kwietnia 1921.

Zgłoszenia przyjmują Dyrekcja jarmarku do 31 stycznia b. r. Blizszych informacji zasięgać można w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, gdzie otrzymać można arkusze zgłoszeń.

Jarmark w Pradze.

Wiosenny jarmark w Pradze odbędzie się w czasie od 28 lutego do 8 marca 1921. Zgłoszenia wytworów przyjmują urząd zastępcy Republiki czechosłowackiej w Krakowie.

Nowy urząd celny.

Dyrekcja skarbu zawiadamia, że nowo kreowany urząd celny w Barwinku w przelazie dukielskiej (powiat Krosno) rozpoczął urządowanie 17 grudnia 1920.

Wolny przewóz przez Czechy.

Min. Przem. i Handlu komunikuje na podstawie decyzji Poselstwa polskiego w Pradze, że transport przez Czechy jest wolny bez specjalnych pozwoleń. Opłat się nie pobiera. Uzyskanie pozwolenia transportu wymagane tylko dla artykułów monopolu państwowego oraz broni i amunicji.

Maszynny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW BOSSOWSKI

Piotr de Valrose.

36)

Miłość i wojna. 1914.

Z francuskiego przełożyła Maria o Driedu-
syjskich Komorowska.

(Język polski).

10-go grudnia.

Nie mi nie chciało być odciekam w tej drodze krawców, które przetrzymam. Gdy mi dzień wieczór wróciła do hotelu, wręcono mi nadziesiąt dolarów.

Zrozumiałam natychmiast. Jakiś się zdołał powstrzymać od wybuchu płacząc w tym hallu?

Wyśłam po małą po schodach, zamknęłam się w swoim pokoju. Słom poruszone, jakby bezwiedną siłą, słom, nie widząc nie wokoła siebie, z myślą wyjętą ku Guy'owi, który cierpiał tam, sam jeden, bez swojej Helony. Telegram pochodził od Targu.

Porucznik d'Aulou bardzo tło. Krwotek. Obawiam się. Ale nie zapomnę nigdy okropnej godziny, co nastąpiło. Pierwszą mą myślą było, skoczyć do dworca na to, by powiedzieć słuchając: „Wyjeżdżam“. Nie przyjechałam jednak elektrycznego guzika. Urzekałam w zgłębieniu widzenia Norberta tak wyjętym, że zwróciło się nie zaledwie z poduszki, zaniepokojenie moją nieobecnością i pytającego służbowego żołnierza o małe. Wiedziałem to było mi nieznane. Upadłam, niełochając, na kaganiec. Nie, istotnie nie moge... a tam komał Guy.

Obwita niepewności i wahania, jakież jestecie okrutni! Umieć być wyzwoloną z tej udręki. Zapawa, że mogłam Norbertowi pawić dzień, iż jestem umiennie wzwana z powodu świętego transportu ranionych. Ale było to jeszcze jedno kłopotliwe więcej.

Nagle, weszła mama. Krzyknęła, widząc małą we łzach...

— Twój mąż... czy mu gorzej? Zaprzeczyłam głową.

— Nie.

Zapadła milczenie. Spoglądała kolojno na twarz mą, zalaną łzami, na telegram, leżący pół otwarty, na stół.

— Heł, córeczko moja?

Wtedy, przestałam się opierać, rzuciłam się jej na ramię. Kryłam głowę głową mą na jej piersiach. Głaskała, łagodnym ruchem moje włosy, jak wówczas, kiedy jeszcze byłam małą, całkiem małą.

Nie nie mówiła, lecz po uścisną jej poznałam, że rozumiała wszystko. Pozostałyśmy tak długo, potem rzekła do mnie:

— Chodź.

Słyszeliśmy było przez okno dzwony katedry, bliżej gódną szóstą.

— Chodź do kościoła Panny Marii Portu.

Słyszeliśmy bez słowa po kręjących się ulicach. Zepalano kolojne olśniewające światła latarni. Kościół był przepiękny. Mnóstwo ludzi szło, jak każdego dnia o tej porze nawa i bożna kaplica. Zeszliśmy do krypty. Tam to znajduje się cudowny obraz zwany Czarna Matka Boska. Jak długo pozostawałam klęcząc schylona do samej ziemi, z twarzą, ukrytą w dłoniach? Dokoła mnie gorzały tysiące świec: żołnierze, matki, dzieci wszyscy się modlili. Spiewano na chórze błagano o zwycięstwo. Wypowiedziałam wreszcie ustami i sercem, te same słowa, które usłyszałam od Norberta i Guy'a: „tak być musi“. Obiecałam a nie już się nie cofać przed wypełnieniem twardego swego obowiązku. W czasie, kiedy odważyłam się wszystkemu, nie wolno się mi nie trwożyć uchylić i struszać ze siebie ciężar życia. I nagle, uspokojona, pochylałam się do mamy:

— Pójdę do Bogat...

Norbert zsiadł mi na mój widok. Powiedziała mi że mi się zdawało popędnąć, iż ma trochę podniesioną temperaturę, że

byłam niespokojna i że wolę spędzić noc przy nim. Brown się przedtem z początku, potem rzekł, przypatrując mi się przenikliwie:

— Heł, jakżeż Cię dawniej zapoznawaliśmy...

Kryłam uścisną łótkę, i szepotałam po cichu, spuściwszy głowę:

— Muszę się starać, być zapomnianą to wszystko, coś przeżyciem wycierpiał.

Znałam niedługo. Ja zaś zostałam, cunwając nad nim, jak nad dzieckiem. Nie byłabym znośna samotności. W stanie, w jakim się znajdowałam, trzeba mi było być przy nim. Doznawałam słudzenia, że tak słabym jak jest, przeciwstawiać dla mnie opiekę

12 grudnia.

Dzieci bawiły się dziś popołudniu na łótkę Norberta. Osładowy go i pociągły, a nagle rzekła Olesia do mnie:

— Ale ty, to nie kochasz tatuśka.

Odpowiedziałam smiesznie:

— Przeciwnie, dziecińko, czemuż tak sądzisz?

— Bo go nigdy nie całujesz.

Milczenie zaległo pomiędzy nami.

13 grudnia.

Wszystkie szczegóły tych chwil pozostawały w moim sercu z bólem dokładną pamięcią. Urzekałam, schodząc dopiero co, do ballu, za lustrem. Gdzie składane były listy, wielką kopertę pod moim adresem, nakreślonym mianem mi pismem. Otworzyłam ją, wypadły z niej dwie kartki pokryte pismem Guy'a, a także następujący list:

Złaska Pani!

Obowiązek, który przychodzi wypłacić w otępianiu do Niej, jest ciętkim. Wywyla jednak z moich powinności. Porucznik d'Aulou, który usadził z dniem każdym bardziej na siłach, od chwili wyjścia pani, znał tej nocy bez cierpienia na wieki. Przejął więc ostatnie sakramenty święte i to suadnie przytomnie. Ostatnie jego słowa były dla Pani i dla Francji.

Osiemstem Mu, że Pani przeszła załagone pismo. Namam prawa mieszkać się do Jej pamięci, lecz nie wątpię, że Pani posłuszna będzie głosi, którego doniesieci nie da się sprzeciwić, wobec tego, że pochodzi z poca świata.

Wyrok! Boga bywają nieprzeniknione. Niech się Pani podda świętej Jego woli, kornie pochyla głowę w swym bólu i o Nim nie zapomna.

Prócz wyjątki wyrazy głębokiego powołania, z jakim się kręję

ks. Hawyk Navail, kapelan.

A oto, co do mnie pisał Guy:

Heł!

Gdy słowa te dojdą rąk Twoich, to wszystkie będzie skończono i już małe nie będzie na tej ziemi. A wyobrażając sobie, jakbym cierpiał, gdybyś to Ty umarła, wiem, jakie boleśnie rodnarce Twego serca i dręce Osiabie, najdroższa.

Wydała mi się, Heł, że to wczoraj było to nasze pierwsze uścisną, ten opór, który mi stawał i co się zakończył łzami. Tęż mi i rozdzierającym łkaniem, wśród którego mówiłaś: „Nie mogę, nie mam do tego prawa“.

Zdała mi się, że i to wczoraj było, ten okrzyk miłośności, który nas rzucił jedno ku drugiemu i co przeczyszczało nasze pragnienie. Przypominam sobie to wszystko i z tym wszystkim się zgadzam. Ukochana moja, tak Cię kochałem, z taką żądzą i z taką żarliwością dawniej, a z taką czułością dziś ostatnimi chwilami. Ty, Ty, widzisz, myślałem tylko o Tobie!

Ngdy już wrzek mój nie zgłębił się w Twoim nigdy już odurzone nauce kłenice nie porządkują się w tem samym pragnieniu; nigdy nie poczuję na palce mojej twarzy, świętości Twojej. Wydała mi się, że wszystkie te wspomnienia z wczoraj pochodzi, a jednak pomiędzy tym wczoraj a dniem dzisiejszym jest wojna, krew, pokuta i zadośćuczynienie.

(Dokończenie nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite odwiezienia.

Ns. 52/20/9. W magazynie lic sądowych sądu powiatowego w Dynowie znajduje się kołuch z pałkami sukna kryty z małym bersem kołuchem. Kołuch ten znalazł się w pałacu w 1918 w Dąbrowie saucowej (przed Sanokiem) na drodze, gdzie go widział ktoś jadący furą, zgubił. Niniejszym wzywa się właściciela tego kołucha, aby się najdłużej w przeciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” do sądu zgłosił i aby swoje prawo własności wykazał.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 29 listopada 1920. (445 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Maks Wiesenberga wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Samboor, dnia 8 stycznia 1921. (448)

L. 96719/1929 R. F. (414)

Obwieszczenie.

Rada miejska uchwałami z 16 i z 30 grudnia 1920 r. postanowiła wprowadzić na rzecz gminy m. Lwowa pobór opłaty za wynajem mieszkań w hotelach, pensjonatach, w pokojach umebliowanych (chambres garnies), w pokojach noclegowych i gospodach, na terytorium miasta Lwowa, wedle statutu wypracowanego przez Magistrat.

Statut w sprawie będący wylężony jest do wglądu w biurze Referatu finansów miejskich (Katusz III. piętro w godzinach urzędowych) po artyk. § 98 statutu miasta Lwowa, przysługując każdemu członkowi gminy prawo w ciągu dni osiemnaście, tj. od 20 do 28 stycznia 1921 włącznie wniesić do Magistratu (biuro Referatu finansów miasta, uwagi, które przy zaskępieniu wyższego zatwierdzenia przedłożone zostaną członkowi powołanym, wraz z powyższymi uchwałami Rady miejskiej do decyzji.

Magistrat król, stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 12 stycznia 1921.

Prezydent:
Józef Neumann.

Z. 149/30. Z początkiem grudnia 1920 zostały przytrzymane w powiecie trembowelskim dwa konie (kucyki gniada i siwa, wsiadłe szpakowate, jako skradzione na skradkę niewiadomego właściciela. Właściciela tych koni wzywa się, aby się zgłosił w podpiśnym sądzie.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Trembowla, 10 stycznia 1921. (380 1—2)

O. II. 620/30/1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Katarzynie Krocmałnej, z Poluchowa wielkiego, wniesiony został do sądu powiatowego w Glinianach przez Wasyła Dzegego z Poluchowa wielkiego pozew o zniesienie współwłasności przez podział fizyczny spn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lutego 1921 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po s. p. Katarzynie Krocmałnej ustanawia się p. dr. Isydora Tomaszewskiego, adwokata w Glinianach, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, aż do oświadczenia się wszystkich spadkobierców do spadku.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 6 stycznia 1921. (400)

O. I. 14/31. W sporze Martochy i Michała Hrabowych przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Michałowi Hrabowemu, synowi Michała, o unieważnienie umowy, ustanawia się kuratorem pozwanego N. s. p. Hrabową, tożs. Michała, w Łuczycach, na czas, póki pozwany sam spora nie objmie. Rozprawa dnia 7 lutego 1921 godzina 10 rano.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokal, dnia 12 stycznia 1921. (411)

E. 3/21/1. Niewiadomemu z miejsca pobytu Fiedorowi Lembiakowi, w sprawie Farszki Wapenskiej, w Desznie i Drotu Wapenskiej zam. Ruzsziar, w Swierżowej, toczącej się przed sądem powiatowym w Żmigrodzie przeciw wyżej wymienionemu o egzekucję przez przymusową sprzedaż p. tow. realności lwh. 92, 1/4 części realności obj. lwh. 94, oraz 5/40 części realności obj. lwh. 95 gma, kat. Desznica ma być doręczoną

uchwała z dnia 5 stycznia 1921 r. l. cz. E. 3/21/1 którą zarządzono opisanie powyższych realności. Ponieważ niewiadome gdzie Fiedor Lembiak przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratorem w osobie p. Franciszka Gutwińskiego, notariusza w Żmigrodzie. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 5 stycznia 1921. (409)

O. I. 239/20/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Koroc przestaw relnikowi w Batiatyczach, wniesiony został do sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Anastazję Koroc zam. Korowice pozew o uznanie i wpis prawa własności 1120 części realności lwh. 298 i innych gm. Batiatyczne. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lutego 1921 godz. 8 rano biuro 6. Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. Jana Kewalskiego, wojska w Batiatyczach, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, 20 października 1920. (435)

O. IV. 72/30/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Petrowi Zafutemu przedtem relnikowi w Kamionce lasowej, wniesiony został do sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Marię z Koczanów Zafutą pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 810 gma. Lubela. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lutego 1921 r. godzina 9 rano biuro 6. Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się dr. Kłostem Aleksandra, adwokata w Mostach wielkich, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, 20 października 1920. (434)

O. II. 35/21/1. Przeciw Petrowi Samorhuni, z Wolkowca, nieznanemu z miejsca pobytu wniesiono do sądu powiatowego w Borszczowie przez Hnat Samorhuna z Wolkowca pozew o zezwolenie na intabulację prawa własności realności obj. lwh. 24 gminy Wolkowca. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 31 marca 1921 r. o godzinie 9 rano sala Nr. 37. Celem strzeżenia praw Petra Samorhuna ustanawia się kuratorem p. dr. Władysława Stojowskiego, adwokata w Borszczowie. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 13 stycznia 1921. (433)

O. II. 423/30/1. Przeciw Janowi i Kasprowi Owiekałom z Tarnawy górnej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Wadowicach przez Wawrzyńca Sypułę i spól. w Tarnawie pozew o zniesienie współwłasności. Na podstawie pozwu z dnia 9 grudnia 1920 wyznaczono się termin na dzień 21 stycznia 1921 r. pod Nr. 92. Celem strzeżenia praw Jana i Kasprowa Owiekałom ustanawia się p. Michała Owiekała w Tarnawie górnej, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomych pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 4 stycznia 1921 (436)

He. 420/20. Przeciw Byszarłowi Busse, urzędnikowi kolejowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Jasiu przez Marię Ludmiłę z im. z Wereszyskich Busse, prywatną w Wiedniu IV. Sternberggasse 37, pozew o rozdziel od stoła i łóż do l. cz. Og. I. a) 707/20. Na podstawie pozwu wdrożono próby ugody. Celem strzeżenia praw, Byszarła Bussego ustanawia się p. dr. Jana Kantego Jagodzińskiego, adwokata w Krosnie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Byszarła Bussego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Krosno, dnia 27 grudnia 1920. (401)

O. II. 2/21/1. Przeciw Janowi, Józefowi i Mariannie ze Żwadów Guniom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Wadowicach przez Piotra Danka zastępowanego przez pełnomocnika dr. Bonachowskiego, adwokata z Wadowic, pozew o zniesienie deklaracji. Na podstawie pozwu z dnia 3 stycznia 1921 wyznaczono się termin na dzień 21 stycznia 1921 o godzinie 10 rano w sądzie tut. Nr. 92. Celem strzeżenia praw niewiadomych Jana Gunia, Józefa Gunia i Marianny Gunia ustanawia się p. dr. Apolizarego Zimmerapitza, adwokata z Wadowic kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomych pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 3 stycznia 1921. (425)

Spadki.

A. 88/17/13. Dnia 19 października 1916 zmarł w Rożnowie s. p. Kość Zarińczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu bratowej zmarłego Eudokiji Zarińczuk nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niej kuratorem Oleksą Zarińczukiem z Rożnowa.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Zabłotów, 26 listopada 1920. (384 3—3)

A. 485/19/10. Dnia 29 marca 1919 r. zmarł w Rożnowie s. p. Petro Semowym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ syn spadkodawcy Wasyl Semowym przebywa w takiej miejscowości Rosji, z którą komunikacja rządowa nie możliwa, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku zgłosił się w tut. sądzie i wniosł deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem Andriem Namiatyszeńko.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, 26 listopada 1920. (385 3—3)

A. III. 610/18. Po zmarłej dnia 8 kwietnia 1913 w Borszczowie Ahańsi Wołosinowicz wzywa się wszystkich niewiadomych spadkobierców, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego licząc prawa swa do spadku tego wykazali, i tegoż oświadczyli się, gdyż przeto wód spadkowy tylko z tymi, którzy tytuł dziedziczenia wykazali i do spadku oświadczyli się przeprowadzony i w miarę wykazanych praw tymże przyznany, a nieobjęta część spadku, lub jeśli nikt do spadku się nie zgłosi, cały spadek ten jako dziedziczny Skarbowi Państwa wydany będzie.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 12 maja 1918. (370 2—3)

Amortyzacje.

Ns. I. 1073/20 1. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Izraela Rosenbauma, urzędnika bankowego w Borszczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych dokumentów, a mianowicie: list z dnia 10 marca b. r. wystawiony przez Morawski Bank sgrarny i przemysłowy w Bernie na imię Izraela Rosenbauma. Dwa dowody sprzedaży locu Nr. 23618 opiewający na jedną sztukę „Budaepster Basilika” S. 4561/86, jeden s. rbski los państwowy z r. 1888 S. 5936/85 i dowód sprzedaży Nr. 23620 opiewający na jeden los włoskiego Orlonowego Kryta S. 11612/32, jeden s. rbski los państwowy z r. 1888 Ser. 472/21 i Jemivlos Ser. 2583/1. Posiadacz powyższych dokumentów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Rzeszów, d. 25 listopada 1920. (319 2—3)

Ns. III. 42/19 (7). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Emanuela Bersa, kupca w Stryju jako cesarza-marzysza Berscha Edelsteina podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienione-

go niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Rewers nadzwyczajny, zawierający następujące główne zaamienione „Osterr. Staatsbahn Stryj, Legitimations-Scheia Nr. 5151. Nachnahmehetrag 11.210 K. ia Stryj Bestimmungssatistik Balzer. Absender He. seb Edelstein Empfänger L. Leder-mann”.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, d. 11 października 1920. (332 3—3)

T. II. 21/18 (2). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Samuela Schulbau-ma właściciela dóbr w Romanowem siole, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu usatby Sąd weksel za umorzony. Weksel jest wystawiony na kwotę 3000 kor. akceptem Izraela Müntera opatrzoney zresztą niewypelniony.

Sąd obwodowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 grudnia 1918. (364)

T. 59/18 (3). Edykt. Na wniosek Michała Didosza w Kałuszu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa „Chłopskiej Sojusz” w Kałuszu Nr. 329 na imię Michała Didosza wystawionej na kwotę 3413 kor. 40 hal. opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14 maja 1920. (351)

T. 20/17 (2). Na wniosek Miny Feld prywatnej w Koesowie sp. Osorków, wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki wkładowej Banku załickiego w Osorkowie Nr. 4348 wedle stanu książki wkładek tegoż Banku w dniu 30 czerwca 1917 na kwotę 630 kor. 14 hal. opiewającej i na imię wnioskodawczyni wystawionej. Posiadacza tej książeczki wkładowej wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 6 miesięcy od dnia edyktu gdyż w przeciwnym razie książeczka ta uznana zostanie za pobawioną znaczenia.

Sąd obwodowy Oddział IV.

Osorków, 5 stycznia 1918. (420 1—3)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 39/20 (7). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oham Weiss rechte Zimmermann urodzony w Polanach i tam przynależny, słuszą wojskowiec miał zginąć w bitwie w Karpatach pod Białą Górą w styczniu 1915 i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 cen. rozp. z dnia 31 grudnia 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na wniosek Dwojry Weiss Zimmermann postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielone sądowni wiadomości o powyższym wymienionym. Zaginionego wzywając, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 marca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 6 sierpnia 1920. (11959)

T. 153/20 (3). Hnat Kremca syn Ilka i Oleń z Sołomnow, rolnik z Radziejowej powiatu Lisko, odszedł na wojnę z początkiem sierpnia 1914 jako żołnierza 18 pp. Walczył na froncie rosyjskim. W jesieni 1914 brał udział w walkach pod Krakowem. Od tego czasu wszelki ślad z nim zaginął. Sąd okrę-

gwy w Sanoku wysła każdego, który o
życiu Hnata Krenicy miał jakikolwiek wi-
domość, aby dał o tem znać sądowi lub
kuratorowi nieobecnemu adw. dr. Słazce w
Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od
dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóź-
niej do dnia 1 sierpnia 1921 roku. Jeżeli
w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wi-
domości o życiu jego, usna go na ponowny
wniosek Anny Krenicy za zmarłego, a jego
małżeństwo z Anną z Dobryńskich za roz-
wiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą
wła małżeńskiego reprezentuje się adw. dr. Wej-
ciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 19 listopada 1920. (12013)

T. 678/18 (4). Zarządzenie postępo-
wania celem uznania za zmarłego. Józef Gry-
giewicz urodzony 18 lutego 1886 w Mitola-
jowie, syn Michała i Katarzyny, p. zymalekny
do Hut, szlacheckiej i tamże zamieszkały,
jako żołnierz austr. podczas walk z bandami
bołszewickimi na Ukrainie w lecie 1918 zo-
stał zabity. Świadek Stanisław Tarnow-
ski i Michał Pudełko stwierdzili, że został
na Ukrainie przez chłopów zabity. Można
zatem przyjąć, iż sądzi warunki ustawowego
domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2
ust. cyw. Dz. u. p. Nr. 128. Wobec tego na
wniosek Marii Grygiewicz wdraża się postę-
powanie, celem przeprowadzenia dowodu
śmierci Józefa Grygiewicza. Wiadomości o
zaginionej należy udzielić sądowi albo p.
dr. Emilowi Rzeskiemu we Lwowie, które-
go ustanowi się kuratorem. Józefa Grygle-
wiczę zaś wzywa się, aby stawiał się przed
podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny
sposób dać znać o sobie. Po dniu 31 stycznia
1921 sąd ostatecznie orzeknie na ponowny
wniosek o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 19 czerwca 1920. (415)

T. 269/20 (3). Wdrożenie postępowania
celem udowodnienia śmierci Iwana Hrycysz-
yna z Zaderewana. Iwan Hrycyszyn syn
Michała i Fauzozji, na dniu 19 maja 1889
w Zaderewanie urodzony, został w sierpniu
1914 powołany do austr. służby wojskowej
w charakterze ochotcy przy podwodach i we-
dług świadków Pawła Greczyna i Ładzi-
Wasyła Kowalskiego zamarał on podczas po-
chodu przez Węgry w październiku 1914 i
w bliżej nieokreślonej miejscowości tamże

został pochowany. Gdy wobec powyższego
jest prawdopodobne, że Iwan Hrycyszyn
poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony
Katarzyny Hrycyszyn wdraża się postępowanie,
celem udowodnienia zaskłej śmierci
zaginionej. Wydaje się przeto ogólne we-
zwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 1
lipca 1921 r. o zaginionym Iwanie Hrycysz-
ynie. Po upływie powyższego czasu okresu i
po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów
będzie rozstrzygnięta o dowodzie zaskłej
śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, 12 grudnia 1920. (169)

T. IV. 154/20 (2). Zarządzenie postępo-
wania celem uznania za zmarłego. Franciszek
Szlaga syn Jędrzeja i Agaty, urodzony
w r. 1878 w Osiku powiat Białe, żołnierz
austr. od stycznia 1915 nie dał o sobie wi-
domości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachod-
zi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2
ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę
jego żony Franciszki z Bulowic postępowanie,
celem uznania za zmarłego. Wydaje
się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono
sądowi wiadomości o powyż wymienionym.
Franciszka Szlagę wzywa się, aby przed ni-
tęj wymienionym sądem stawiał się, lub w
inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd
tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od
dnia wydrukowania edykta rozstrzygnie o
uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 1 października 1920. (11509)

T. 495/20 (3). Wdrożenie postępowania
celem uznania za zmarłego. Franciszek
Kobes syn Jerzego, urodzony d. 19 kwietnia
1885, zamieszkały w Pochówce Sp. Behorod-
czany, powołany w r. 1915 mobilizacją do
wojaka austr. jako rezerwa świadek Iwan Bo-
czur w r. 1915 zachorował i oddany został
do szpitala, a jak opowiadał mu aliczany
już z nazwiska żołnierz zmarł w tymże szpi-
talu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi
ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto
wdraża się na prośbę Marii Kobes postępo-
wanie, celem uznania za zmarłego zaginie-
nego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie,
ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p.
Krzysztofowi Kobes w Pochówce wiadomości
o powyż wymienionym. Franciszka Kobes
wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym
sądem, lub w inny sposób dać znać o sobie.

Sąd tutejszy na prośbę prośbę po dniu 30
czerwca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za
zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 29 listopada 1920. (11686)

T. V. 478/20 (3). Zarządzenie postę-
powania celem uznania za zmarłego. Pawło
Marków urodzony 6 lipca 1882, zamieszkały
w Uhernikach, powołany ogólną mobilizacją
w r. 1914 do wojska austr., odszedł na front
dostał się do niewoli i ostatecznie wiadomości
dał o sobie listem pisanym do żony w r.
1918. Od tego czasu nie ma o nim żadnych
wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachod-
zi ustawowe domniemanie śmierci tegoż,
przeto wdraża się na prośbę Anny Marków
postępowanie, celem uznania za zmarłego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby
udzielono sądowi albo kuratorowi i obrońcy
wła małżeńskiego p. dr. Partykiemu, ad-
wokatowi w Stanisławowie, wiadomości o
powyż wymienionym. Pawła Marków, o
ile żyje, wzywa się, aby się stawiał przed
podpisanym sądem, lub w inny sposób dał
znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę
po dniu 30 czerwca 1921 rozstrzygnie o
uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 19 listopada 1920. (11787)

T. V. 176/20 (3). Wdrożenie postępo-
wania celem uznania za zmarłego. Błażej Dubi-
ński urodzony w r. 1888 w Borkach wielkich
pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej
mobilizacji do wojska austr., opuścił 4 sier-
pnia 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako
żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od
tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku
życia, co stwierdza poświadczenie urzędu
gminnego w Borkach wielkich z 11 czerwca
1920. Z zeznań Anny Dubińskiej stwierdzo-
no, że Błażej Dubiński walczył w sierpniu
1914 na froncie obok Tarnopola i popadł w
moc nieprzyjaciela i że miał umrzeć w roku
1915 w niewoli rosyjskiej. Świadek Mikołaj
Studeczny zeznał, że osobiście nie ma nie
wiadomo o demacie, tylko ogólna opinia
utrzymuje się we wsi, że tenże w niewoli
rosyjskiej zginął. Gdy zatem przyjąć należy,
że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci
w myśl § 1 ust. 1 ustawy z d. 31 marca
1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę
żony jego Anny Dubińskiej wdraża się po-

stępowanie, celem uznania wymienionej oso-
by za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne we-
zwanie, ażeby udzielono sądowi lub kurato-
rowi p. adwokatowi dr. Jampolowskiemu w Tar-
nopolu, którego równocześnie ustanawia się
obrońcą wła małżeńskiego, wiadomości o
powyż wymienionym. Błażeja Dubińskiego
o ile żyje, wzywa się, aby stawiał się przed
podpisanym sądem lub w inny sposób dał
znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek
po dniu 15 maja 1921 roku rozstrzygnie o
uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa
za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 16 listop. 1920. (10914 1-2)

T. V. 246/20 (3). Zarządzenie postę-
powania celem uznania za zmarłego. Jan Szu-
mowski urodzony 30 grudnia 1888 w Zbara-
żu, zamieszkały w Górach Stryjowskich po-
wiat Zbarża, powołany w czasie ogólnej mo-
bilizacji do wojska austr., opuścił w począt-
kach sierpnia 1914 r. swoje miejsce zamie-
szkania i jako żołnierz brał udział w wojnie
światowej. W czasie walk popadł w moc nie-
przyjaciela, a od r. 1916 nie daje o sobie
żadnego znaku życia, co stwierdza poświad-
czenie urzędu gminnego Góry Stryjowskiej
z dnia 2 listopada 1920. Zaprzysiężonymi ze-
znaniami świadków Daniela Dobrowolskiego,
Łukasza Żywotki i po przesłuchaniu Marii
Szumowskiej stwierdzono, że Jan Szumowski
jako jeńiec był zajęty przy robotach, odma-
rzał nogi, a odstawiony w sierpniu r. 1915 do
szpitala w Orenburgu, więcej nie powrócił.
Wedle krążących wieści, amputowano mu w
szpitalu nogi. Gdy zatem można przyjąć, że
istnieje warunki w myśl § 1 alinea 1 usta-
wy z d. 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128,
przeto zarządza się na wniosek żony jego
Marii Szumowskiej postępowanie, celem
uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogóln-
ne wezwanie, aby udzielono sądowi lub ku-
ratorowi p. dr. Pohoreckiemu, adwokatowi
w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia
się obrońcą wła małżeńskiego, wiadomości o
powyż wymienionym. Jana Szumowskiego
o ile żyje, wzywa się, aby stawiał się przed
podpisanym sądem lub w inny sposób dał
znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny
wniosek po dniu 25 maja 1921 r. rozstrzy-
gnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu mał-
żeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, 20 listopada 1920. (11272 1-2)

Wydział mięsny

PAŃSTWOWEGO URZĘDU ZAKUPU ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

OGLASZA KONKURS

na dostawę bydła, trzody i mięsa dla Wojskowych Zakładów
Gospodarczych miesięcznie w ilościach następujących:

do W. O. Z. G. Lwów	340.000 kgr. żywej wagi
„ W. Z. G. Przemyśl	240.000 kgr. „
„ Jarosław	200.000 kgr. „
„ Sambor	30.000 kgr. „
„ Stryj	70.000 kgr. „
„ Stanisławów	70.000 kgr. „
„ Kłomycja	80.000 kgr. „
„ Brzeżany	22.000 kgr. „
„ Złoczów	115.000 kgr. „

Oferty w zapieczętowanych kopertach winne być złożone do Wydziału Mięsnego
P. U. Z. A. P. P. w Warszawie, ul. Mazowiecka 7, lub Filji P. U. Z. A. P. P.
we Lwowie, ul. Sykstuska 10, w terminie do 28 stycznia 1921 do godziny
12-tej w południe wraz z wadium w stosunku poł procent wartości miesięcznej
dostawy w gotówce, lub pupilarnych papierach państwowych.

W ofertach winna być wskazana cena na pierwszą połowę lutego b. r.
za 1 kg. żywej wagi bydła, trzody i mięsa, loco miejsce odbioru. Oferty
mogą być składane na całkowite pokrycie jakiegokolwiek punktu, lub częściowe.

Komisjonalne otwarcie ofert nastąpi dnia 28 stycznia b. r. o godz. 6-tej wieczór
w Wydziale Mięsnym P. U. Z. A. P. P. w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.

Oferty nieprzyjęte Wydział Mięsny będzie zwracał wraz z wadium od dnia
1 lutego b. r. i dni następnych w godz. od 11—1-szej po południu.

Pierwszeństwo przy zawieraniu umów mieć będą Związki i Koope-
ratywy producentów.

Businessy szczegółów udziela:
w Warszawie — Wydział Mięsny P. U. Z. A. P. P. ul. Mazowiecka 7.
codziennie od godz. 11 do 1-szej po południu,
we Lwowie — Filja P. U. Z. A. P. P. ul. Sykstuska 1. 10.

Przedstawiciel Filji Pużappu
na Lwów i okręg lwowski:
M. Szomczyński.

Kierownik Oddziału Żywnościowego:
Łepkowski.

W I N A
węgierskie i austriackie

PO NAJNIZSZYCH CENACH POLECA --
Handel Herbaty i Kawy
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.

Najsilniejsze
bóle głowy i migrena
ustają natychmiast po zażyciu proszku
KOWALSKINY
Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski“
w Warszawie, Miodowa 1.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Hurtowa sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów
i Wschodnią Małopolską, f. „O Z O N“. Hurtownia
Materiałów Aptecznych, Lwów, ul. Kollataja 1. 8.

SZCZOTKI wszelkiego rodzaju
poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski
Lwów, Akademicka L. 3.

Maszyny do szycia
najlepszych systemów najkorzystniej
3209 można nabyć u firmy 5—16
Aleksander Malimon
skład maszyn do szycia
Lwów, Wąkowa 11
przyjmuje się maszyny do naprawy.

W wagonie kolejowym na linii Przeworsk—Lwów
zgubił Antoni Jędrzejec z Grzęzi 25 września 1920 r. do-
kumenta zwolnienia od służby wojskowej. Naładunek zachow-
takowe zwrócić do Administracji „Gazety Lwowskiej“ pod
„Jędrzejec“.

Adwokackie i notaryalne
i inne druki
do zabycia w drukarni
Ignacego Jaegera
we Lwowie, ul. Sykstuska L. 88.

Pier- sza lwowska parowa fabryka
i pralnia chemiczna Marii Zduńczyk i Jana Gawrońskiego
Lwów, Króla Leszczyńskiego 9, przystanek tramwajowy
KD. i ZD. koło kościoła św. Elżbiety, przyjmuje wszelkie
garderobę do farbowania i czyszczenia. Kantory przyjęcia
Kochanowskiego 4. — Hetmańska 6.

Plugi motorowe, parowe, Lo-
komobile, Motory poleca
„PILOT“ Lwów, Batorskiego 4.

Kapelusze, szapki i futra
przyjmują do odnawiania
W. Asia, Lwów Skarbowska 5

Obrobarki do drzewa, że-
laza, metali. Motory wszel-
kiego rodzaju. Narzędzia dla
każdej gałęzi przemysłu i ro-
kodzieńca poleca „PILOT“ —
Lwów, Batorskiego 4.

Odmrożenie!
leczy, goi ranki, zapobiega
masz z Kogutkiem
M R A Z O L
Aptek! A. GAŚCICKIEGO
Warszawa.

Zwołane na dzień 30 sty-
cznia 1921. Walne Zgromadzenie
Udziałowców Kapi-
tału Spółki drzewnej Ski
z ogr. odpow. we Lwowie zo-
stało odroczone na dzień 15
lutego 1921 o czym zostaną
udziałowcy zawiadomieni oso-
bno listami poleconymi. Rada
Nadzorcza.

Kwaszona
KAPUSTA
Krakowska
już nadeszła do
SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ
Stanisławy Ziembińskiej
Fredry 9.

Pamiętajcie
o
Plebiscycie
na
Górnym
Śląsku!

Ziemski Bank Kredytowy, Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Ziemskiego Banku kredytowego uchwaliło 22 grudnia 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny Banku

z 35,000.000 Mk na 105,000.000 Mk

przez wydanie nowych

250.000 sztuk akcji po 280 Mk im. wart.

Rada Zawiadowcza Banku ogłasza niniejszem na podstawie udzielonego jej przez Walne Zgromadzenie upoważnienia i z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Rząd

SUBSKRYPCJĘ

na razie pierwszej serji nowej emisji t. j. 125.000 nowych akcji po 280 Mk im. wart. na następujących zasadach:

1. Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na dwie stare akcje pobrać mogą jedną nową.
2. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1 stycznia 1921.
3. Kurs nowych akcji wynosi dla starych akcjonariuszów na podstawie prawa poboru 400 Mk, dla nowych subskrybentów 500 Mk. za sztukę.
4. Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5 pre odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1921 do dnia zapłaty oraz z dopłatą 12 Mk od sztuki na koszt konfekcji. Na uiszczoną wpłatę wydane będą tymczasowe potwierdzenia.
5. Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, winni nadto przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych), celem uwidocznienia na nich wykonania poboru.
6. Termin subskrypcji zamknięty będzie w 30 dni po uzyskaniu zatwierdzenia rządowego. Bezpośrednio potem uskutechni Dyrekcja Banku przydział nowych akcji podług swego uznania z tem, że za akcje nieprzydzielone Bank zwróci wpłacone kwoty z 3 pre. odsetkami.
7. Nowi akcjonariusze, którzy nabędą akcje z niniejszej serji, będą przy emisji serji następnej pod względem prawa poboru traktowani na równi z akcjonariuszami dawnymi.

Zgłoszenia przyjmuje:

Ziemski Bank Kredytowy w swoim Zakładzie centralnym **we Lwowie** (ul. Trzeciego Maja 5) oraz w swoich oddziałach **w Krakowie** (ul. Szczepańska 1), **w Warszawie** (ul. Marszałkowska 151), **w Lublinie** i **w Gdańsku** (Heiligen Geistgasse 4).